Opłata uiszczona ryczałtem *Cena numeru 15 groszy*

Wieś Polska

TYGODNIK OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Nr 34 Warszawa, dnia 21 sierpnia 1938 roku Rok II

W trosce o rozwój i dobrobyt wsi



O zjeździe działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego, który odbył się w Warszawie, piszemy obszernie na innym miejscu dzisiejszego numeru. Powyższy obrazek przedstawia część długiego szeregu utworzonego przez barwne grupy uczestników zjazdu przed defiladą na Polach Mokotowskich w Warszawie, którą przyjął Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły-Rydz.

W trosce o rozwój i dobrobyt wsi

Zjazd działaczy wiejskich O. Z. N.

W ubiegłą niedzielę, dnia 14 b. m. w przeddzień rocznicy wspaniałego czynu żołnierza polskiego, odbył się w Warszawie zjazd działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Już o wczesnych godzinach widzieć można było na ulicach Warszawy duże grupy chłopów ze wszystkich okręgów Polski, spieszących na wyznaczony punkt zborny. W barwnych strojach ludowych, ogorzali od słońca i potu którym obficie zrosili ziemię podczas dopiero co ukończonych żniw, wnieśli z sobą w mury stolicy powiew zdrowia i mocy, jaką dają ziemia - rodzicielka. Wyróżniały się barwnymi strojami grupy: krakowska, góralska, łęczycka, łowicka, poleska i inne. Nie rozszedł się jeszcze po kościach trud pracy żniwnej, nie wyprostowali jeszcze chłopi spracowanych przy zbiorach członków, a już śpieszą, by radzić nad sprawami państwowymi, by dać wyraz swej nagłej trosce o losy Państwa i całego narodu.

Chłop polski świadom swych obowiązków organizacyjnych i państwowych wyrzekł się zasłużonego odpoczynku, aby zamanifestować swą pełną odpowiedzialność za losy Państwa, aby pokazać Naczelnemu Wodzowi, że on zawsze jest gotowy rzucić pług, sierp, czy kosę i stawić mężnie czoło najeźdźcy.

Do stolicy przybyło z górą 2 tysiące chłopów ze wszystkich stron Polski. Zjazd zwołany został w związku z obradami Rady Naczelnej O. Z. N., których tematem były zagadnienia wiejskie.

W hołdzie Wskrzesicielowi Polski

Rano, o godz. 9 ruszył długi, karny pochód w stronę Belwederu, aby oddać hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i złożyć wieniec od zjazdu na stopniach pałacu.

Przechodziły w skupieniu chłopskie szeregi przed Belwederem, gdzie mieszkał i pracował Wskrzesiciel Polski i wszystkich myśli zwracały się do tych tak niedawnych — zdawałoby się — lat walki o Niepodległość pod wodzą Komendanta, do wielkiego zwycięstwa oręża polskiego nad hordami bolszewickimi przed 18 laty, zwycięstwa, którego rocznica właśnie nadchodziła. I niejednemu chłopu, chłopu - legioniście łza spłynęła z oka.

Z pod Belwederu ruszył pochód na pola Mokotowskie. Tutaj wysłuchano uroczystej Mszy polowej, podczas której wygłosił podniosłe kazanie o zgodzie i jedności narodowej ks. Rektor Woycicki, członek prezydium Rady Naczelnej O. Z. N. Następnie barwne grupy ludowe zjazdu działaczy wiejskich O. Z. N. przedefilowały przed Naczelnym Wodzem, Marszałkiem Śmigłym - Rydzem. Szli sprężystym krokiem Górale, Poleszucy, Ślązacy i Krakowiacy, Sieradzanie i Łęczycanie i inni. Prężyli się starzy i młodzi, boć to przecież sam Wódz Naczelny na nich patrzy. Ze wzrokiem utkwionym w uśmiechniętą twarz Marszałka szli, a żywiołowym okrzykom nie było końca na cześć Armii i Jej Wodza. Wódz zaś salutował uśmiechał się swym szczerym, żołnierskim uśmiechem.

Nad głowami pochodu niesiono transparenty z napisami: **„Chłop Polskę żywi, chłop ją obroni"**, **„Analfabetyzm — wrogiem wsi"**, **„Reforma rolna koniecznością państwową"**. **„Gospodarstwa rolne muszą być opłacalne"** i inne.

U Naczelnego Wodza z hołdem

Po defiladzie pochód wyruszył w stronę kwatery Naczelnego Wodza, celem złożenia Mu hołdu. Przeszło dwutysięczna rzesza chłopska zaległa dziedziniec. Wszyscy spoglądają na drzwi, zza których ukaże się za moment Naczelny Wódz.

Wreszcie wychodzi. Zrywa się żywiołowa burza oklasków i okrzyków na cześć Marszałka. Tak manifestować potrafi jedynie siła żywiołowa, chłopi. Długo, długo huczą oklaski i brzmią okrzyki. Szczerym, serdecznym uśmiechem i salutowaniem odpowiada Naczelny Wódz na gorące powitanie.

Imieniem uczestników zjazdu przemówił do Pana Marszałka **Wojciech Gil**, gospodarz z Szaflar na Podhalu. Gorące, z serca chłopskiego płynące proste słowa przemówienia zamieszczamy poniżej w całości. Mowę swą zakończył okrzykiem na cześć Armii i Jej Naczelnego Wodza. Okrzyk ten podchwycony przez uczestników, przemienił się w żywiołowy entuzjazm.

Wreszcie milkną głosy i zebrani w skupieniu wysłuchują przemówienia Marszałka, które obok podajemy.

I znów przy pożegnaniu niemilknące okrzyki: „Niech żyje Armia", „Niech żyje Naczelny Wódz", „Niech żyje Obóz Zjednoczenia Narodowego".

Radosnemu nastrojowi, jaki ogarnął działaczy wiejskich O. Z. N. nie położył tamy nawet ulewny deszcz, który zaczął lać pod koniec uroczystości. Ze śpiewem i muzyką kroczyli wszyscy na obiad, by zaraz po nim radzić nad ważnymi zagadnieniami wsi i Państwa.

Obrady zjazdu

Po południu w pięknie udekorowanej sali Rdy Miejskiej obradował zjazd działaczy wiejskich O. Z. N. Sala wypełniona była po brzegi. Wszyscy w skupieniu oczekiwali chwili, w której otwarte zostaną obrady nad sprawami tak żywo interesującymi szerokie masy chłopskie.

Obrady zagaił powitany hucznymi oklaskami Szef Obozu Z. N. **gen. St. Skwarczyński**, wygłaszając przy tym następujące przemówienie:

„Witam was, przybyłych tu z całej Polski, by nabrać tchu do dalszej pracy w gromadach, gminach, powiatach i województwach. O. Z. N. dał wyraz właściwej oceny ważności zagadnień wiejskich w deklaracji ogłoszonej w lutym 1937 r. przez mojego poprzednika, pułkownika Adama Koca. Ja również w wielu swoich przemówieniach wyraźnie podkreślałem, jak ważne są sprawy chłopa polskiego, sprawy wsi i gospodarki rolnej.

Chłop polski szczyci się wielkimi tradycjami, jak Powstaniem Kościuszkowskim i udziałem w walkach o Niepodległość. W tych historycznych czasach chłop wykazał, że praca jego pójdzie zawsze po linii dobra Rzeczypospolitej. W pracy dzisiejszej, w pracy pokojowej, nasz Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły - Rydz, któremu dziś złożyliśmy hołd, wezwał nas, abyśmy dla dobra Rzeczypospolitej zwarli swe szeregi, dla tego wielkiego celu, jakim jest obronność i siła naszego Państwa.

Witając dzisiejszy zjazd, życzę waszym obradom tych rezultatów, które są celem i dążeniem naszym. Życzę wam, by prace wasze przyczyniły się do wzmożenia obronności Państwa w myśl naszych założeń ideowych".

Objąwszy następnie przewodnictwo Szef O. Z. N., powołał prezydium zjazdu i udzielił głosu, jako pierwszemu **pos. Długoszowi**, przemówienie którego podajemy w obszernym skrócie na innym miejscu.

Po przemówieniu **pos. Długosza**, wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Armii i Jej Naczelnego Wodza, po czym orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z kolei na trybunę wstąpił **płk. Tad. Lechnicki**, który w dłuższym przemówieniu zobrazował najważniejsze zadania, jakie dziś przed rolnictwem stoją. Jako pierwsze zadanie wymienił mówca **opłacalność rolnictwa.** Burzą oklasków nagrodziła mówcę sala, gdy mówił o **wysokich cenach nawozów sztucznych**, gdy podkreślał **wyzysk rolnictwa ze strony karteli przemysłowych.**

Aktualne dziś zagadnienie cen zboża omówił w rzeczowym wywodzie **Błażej Stolarski**, stwierdzając, że nawet najdalej posunięte **zabiegi** ze strony **Rządu nie dadzą pełnych rezultatów, jeśli sami rolnicy nie dołożą starań, by się zorganizować**, i za swoje produkty otrzymywać godziwe ceny.

Stanowisko O. Z. N. w sprawie wyborów samorządowych przedstawił jasno i treściwie **dr Döllinger.**

Do pracy w samodzdzie — mówił — **nie mogą być powołani politykierzy, uprawiający różne gierki** i nieliczący się z nadrzędnością interesów Narodu i Państwa. Tam muszą weść **ludzie uczciwi**, z charakterem, **dla których samorząd nie jest** odskocznią partyjno - polityczną, lecz **terenem pracy rzetelnej, fachowej, zgodnej z interesem Narodu i Państwa.**

Ostatni mówca **dr Wojtysiak** omówił zagadnienie organizacji rolnictwa.

Na zakończenie obrad jeden z członków prezydium zjazdu, **Piotrowski** z Łęczyckiego zgłosił rezolucję następującej treści:

„Zjazd działaczy wiejskich O. Z. N., obradujący w Warszawie w dniu 14 sierpnia, w przeddzień rocznicy wielkopomnego zwycięstwa nad nawałą bolszewicką w roku 1920, zwraca się myślą w stronę tych braci, których los w chwilach dla Polski ciężkich odciął od Macierzy.

Szczególnie serdeczne pozdrowienia ślemy braciom na Śląsku za Olzą, którzy trwają ofiarnie w nieustępliwym boju o ducha polskiego i o należne im prawa. O tych braciach pamiętamy i nigdy nie zapomnimy, przesyłając im dziś z głębi serca wołanie: „wytrwajcie!".

Rezolucję tę, jak i depesze do **Pana Prezydenta Rzplitej, P. Marszałkowej Piłsudskiej** oraz **premiera Składkowskiego**, uczestnicy przyjęli długo niemilknącymi oklaskami. Zamykając obrady, Szef Obozu **gen. Skwarczyński** wyraził nadzieję, że ten będzie bodźcem **do dalszej owocnej pracy dla dobra Narodu.**

Z takim wrażeniem opuścili salę wszyscy uczestnicy zjazdu, wierząc głęboko, że prace O. Z. N. muszą doprowadzić i doprowadzą do pełnego zwycięstwa.

Wieś polska potrzebuje wiele trudu

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza

W dniu 14 bm. Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił następujące przemówienie do działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego, którzy złożyli Mu hołd w siedzibie przy ul. Klonowej.

„Dziękuję wam za przybycie tutaj. Dziękuję ze szczerego serca za pielęgnowanie żołnierskiej tradycji, bez której nie można sobie wyobrazić pomyślnego i szczęśliwego życia Polski oraz Jej przyszłości. Również z całego serca dziękuję wam, żeście wzięli na siebie wysiłek pracy na wsi, która potrzebuje tak dużo trudu, na której jest tyle do odrobienia, tyle do zbudowania, tyle do podniesienia. Trzeba tam dodać ramienia i włożyć dużo pracy, byśmy się wobec przyszłych pokoleń nie wstydzili. Trzeba, by wieś nasza nie była taką, jakąśmy ją odziedziczyli.

Nie jest moim zwyczajem rzucanie demagogicznych, fikcyjnych haseł. Dlatego chcę wam rzetelnie dać jedno tylko zapewnienie: każdy człowiek w Polsce, który umie znaleźć dla swej pracy drogę rzetelną, zmierzającą do dobra Polski, zawsze ma u mnie uznanie i przyjaźń, a jeżeli ta droga, po której idzie, jest ciężka, im więcej ma ona kłód, im więcej wyrw i zasadzek, tym więcej napewno będzie on miał mego serca ze sobą.

Cele, które sobie stawiacie, są godne wielkich ambicji społecznika, są godne dzielnego, mądrego i kochającego swą Ojczyznę Polaka. Dlatego życzę wam serdecznie powodzenia w waszej pracy i jeszcze raz zapewniam was, że o ile chodzi o moją osobę, zawsze znajdziecie z mej strony szczere i rzetelne współdziałanie. Niech żyje Polska".

Zamienimy pługi na karabiny...

Przemówienie przedstawiciela chłopów do Naczelnego Wodza

Podczas składania hołdu Wodzowi Naczelnemu na dziedzińcu Jego kwatery przez zjazd działaczy wiejskich O.Z.N., Wojciech Gil, małorolny gospodarz ze wsi Szaflar na Podhalu wygłosił do Marszałka Śmigłego-Rydza następujące przemówienie:

Panie Marszałku! Zjechaliśmy się tu do stolicy, my, przedstawiciele chłopów z całej Polski, aby przez chwilę ze sobą porozmawiać o naszej wspólnej doli i niedoli. Tak się szczęśliwie składa, że obrady te odbywają się w przeddzień rocznicy, która nam przypomina wspólny i jakże owocny wysiłek pełnej chwały Armii i zjednoczonego Narodu.

Dlatego też poczuwamy się do dumnego dla nas obowiązku, aby w tej osobliwej chwili złożyć Ci, Panie Marszałku, wyrazy głębokiej czci i zapewnienia, że **rycerskiej tradycji**, którą zaświadczyliśmy krwią serdeczną także i w roku 1920, **nie zatraciliśmy i nie zatracimy**. Gdy zajdzie potrzeba **zamienimy pługi na karabiny i staniemy w karnym ordynku, aby wszystkie Twoje wypełnić rozkazy.**

Tymczasem zaś, jako oracze polskiej ziemi, **staramy się w myśl Twoich wskazań tak wykonywać swoje czynności, jakby od nich wszystko zależało.** Wiemy bowiem, że **siła obronna Polski zależy w olbrzymiej mierze od postawy chłopa i od jego przygotowania.** Chcemy Cię zapewnić, Panie Marszałku, że w codziennym i często nad wyraz trudnym bytowaniu **my tę siłę obronną Polski umacniamy od podstaw** i nikt, ani nic nie będzie w stanie od tego nas odwieść.

Panie Marszałku! Armia, której jesteś Naczelnym Wodzem, to przede wszystkim **nasi synowie i bracia, na których się nie zawiedziesz.** Ale i my w dzisiejszych osobliwych czasach musimy być żołnierzami, bo **w zwartym i zgodnym marszu pod jednym sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego prędzej dojdziemy do Polski potężnej i sprawiedliwej.** I ta druga Armia nie chciałaby Cię, Panie Marszałku, zawieźć, choć **droga, po której ta armia chłopska kroczy, jest jeszcze pełna wyrw, kłód i zasadzek.** Ale **nie cofniemy się. Przeszkody złamiemy i usuniemy. Do celu dojdziemy**, bo tego wymaga od nas wielkość Polski, a my tylko **Jej dobro pomnażać chcemy i tylko Polsce służyć będziemy.**

Pozwól więc, Panie Marszałku, że ten serdeczny hołd i nasz chłopski pokłon zakończę okrzykiem na cześć Armii i Jej Naczelnego Wodza: Niech żyje!

W rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami

uroczyste obchody w całej Polsce

Niezwykle uroczyście obchodzono w całym kraju w ubiegły poniedziałek 18-tą rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą i Święto Żołnierza. Najwspanialej jednak obchody te wypadły w stolicy.

W samym dniu Święta Zwycięstwa, i Święta Żołnierza, odbyło się w warszawskim kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i wojskowych oraz nieprzeliczone szeregi wojska, organizacyj wojskowych, stowarzyszeń i społeczeństwa, które żywiołowo manifestowało na cześć żołnierza polskiego podczas odbytej następnie defilady. Wszystkie oddziały, biorące udział w przemarszu przed gen. Krok - Paszkowskim skierowały się następnie na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie wśród podniosłej ciszy delegacje poszczególnych organizacyj i związków złożyły piękne wieńce.

W ramach tegorocznego Święta Żołnierza, okręg stołeczny O. Z. N. zorganizował tak w godzinach rannych, jak i popołudniowych szereg obchodów i uroczystości w różnych dzielnicach miasta. W poszczególnych oddziałach okręgu stołecznego odbyły się wspaniałe akademie.

Niemniej uroczyście obchodzono rocznicę bitwy w 1920 r. oraz Święto Żołnierza i w innych miastach całego kraju. Tak w Krakowie, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz oraz wszystkich warstw społeczeństwa, jak i w Poznaniu, w Łodzi, w Gdyni, w Katowicach, w Toruniu, a zwłaszcza we Lwowie, gdzie w uroczystościach wzięli gromadny udział członkowie O. Z. N.

Skromniejsze, choć niemniej podniosłe chwile przeżywały w dniu tym i wsie, ludność których w poważnym nastroju rozpamiętywała wielkie prawdy, płynące z pamiątnych dni sierpniowych, oraz manifestowała na cześć żołnierza i Jego Wodza...

Powrót P. Prezydenta Rzplitej do kraju

Po siedmiotygodniowym pobycie w Lauranie we Włoszech Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił w ubiegłą sobotę, dnia 13 b. m. do kraju.

Odjeżdżającego z wywczasów Pana Prezydenta żegnał ambasador polski przy rządzie włoskim gen. Wieniawa - Długoszowski, oraz szereg wysokich dygnitarzy włoskich. Pan Prezydent wyraził wobec żegnających go osób swoje zadowolenie z pobytu w Laureanie oraz podziękował za życzliwą gościnność, z jaką się spotkał we Włoszech.

W drodze powrotnej, w czasie przejazdu przez Czecho - Słowację, ludność polska zgotowała Panu Prezydentowi żywiołowe powitanie.

Na granicy Państwa w Zebrzydowicach witali przybyłego Pana Prezydenta: premier i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski, wicepremier Kwiatkowski, minister spraw zagranicznych Beck oraz szereg dostojników państwowych i przedstawicieli miejscowych władz.

Po powrocie do kraju Pan Prezydent udał się do Spały, gdzie spędzi resztę letnich dni wypoczynkowych.

Dolę wsi polepszymy zgodną pracą

Przemówienie posła Wacława Długosza

W czasie obrad zjazdu działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego w sali Rady Miejskiej w Warszawie poseł Wacław Długosz wygłosił przemówienie, które podajemy poniżej w obszernym skrócie.

Zagadnienie wsi i gospodarstw wiejskich jest tym zagadnieniem, które wysuwa się na czoło i skupia powszechną uwagę. Nic dziwnego! Z górą 75 proc. ludności naszego Państwa mieszka na wsi; jest to blisko trzy czwarte ogółu mieszkańców.

W jakich warunkach żyje i pracuje ta ludność wszyscy doskonale wiemy... Nie dość jednak jest wiedzieć, **lecz należy zaradzić złu tam, gdzie ono istnieje, usunąć braki i stworzyć warunki poprawy.**

Cóż się złożyło na ten istniejący dotychczas stan rzeczy?

Warunki kulturalno-oświatowe, gospodarcze a przede wszystkim warunki polityczne.

Nie ma w tym przesady, gdy się powie, że ludność wiejska nie wywiera odpowiedniego wpływu na kształtowanie się życia wewnątrz Państwa, na życie gospodarcze i znajduje się w bardzo ciężkim położeniu. Daleko jej do dobrobytu innych warstw społecznych.

Ograniczona do szczupłego warsztatu pracy, przeludniona, z konieczności widzi ratunek w parcelacji wielkich majątków ziemskich.

Problem ten staje się centralnym zagadnieniem, często przyczyniającym się do pogłębienia na wsi niezdrowej walki klasowej.

Głód ziemi wzrasta, a z nim przeludnienie.

Uważam więc, że reforma rolna przewidziana ustawą z 28 grudnia 1925 roku, powinna być wykonana szybko i definitywnie!

W miarę przyrostu ludności jesteśmy świadkami rozdrobnienia istniejących warsztatów pracy, przez co ulega zniszczeniu zdrowy typ gospodarstw, a powstaje niezdrowy typ gospodarstw karłowatych. Obserwujemy brak opłacalności warsztatów rolnych, nie tylko na skutek niskich cen produktów rolniczych, lecz i niskiej techniki gospodarzenia.

Brak bowiem rolnictwu organizacji zawodowych, handlowych, kredytowych, przetwórczych, oraz zbytu. Brak rozwiniętego ruchu spółdzielczego; a wreszcie biedę na wsi potęguje **wielka dysproporcja cen artykułów przemysłowych w stosunku do cen artykułów rolniczych.**

Utrzymujące się na wysokim poziomie, przede wszystkim wskutek polityki kartelowej, ceny nawozów sztucznych, ceny żelaza, węgla, cukru, nafty, jak również polityka taryfowa wytwarzają stan, że ludność staje się coraz biedniejsza.

Ludności przybywa, dochód na głowę w takich warunkach spada. Wieś odczuwa coraz bardziej brak środków na kształcenie dzieci, leczenie się...

Nie bywał w tych ciężkich chwilach rolnik bezradny. Szukał wyjścia w innych zawodach — nierolniczych: w przemyśle, rzemiośle, przemyśle ludowym. Emigrował do innych krajów. Lecz stan taki wywoływał niezadowolenie do własnego państwa.

Czyż można się przypatrywać obojętnie istniejącemu stanowi rzeczy? Nie!

Handel, przemysł, rzemiosło w znacznej części znajduje się w rękach niepolskich. Toteż tworzenie rodzinnego, polskiego rzemiosła i handlu jest m. in. zadaniem O. Z. N. Tworzenie C. O. P., powstanie nowych miast i miasteczek, — to jest droga, po której chcemy iść i musimy.



Wojciech Gil, gospodarz z Szaflar na Podhalu, wygłasza w imieniu uczestników zjazdu przemówienie do Marszałka Śmigłego-Rydza.

Musi nastąpić przebudowa struktury rolnej, celem przystosowania gospodarstwa wiejskiego do potrzeb narodu, Państwa, jako też do potrzeb samej wsi.

Z punktu widzenia państwowego i narodowego nie dopuszczalne jest, by trzy czwarte narodu marnowało swe zdolności twórcze.

Ale przeciwnie koniecznością jest wykorzystanie tej energii w ludzie wiejskim, zawartej w kierunku budowania dobrobytu społecznego i kultury narodowej, jak też w kierunku wzmożenia siły narodu i Państwa.

Dla tego też gospodarstwa wiejskie powinny być źródłem egzystencji, odpowiadającym godności człowieka!

Wytworzyła się powszechna opinia, że Polska jest krajem rolniczym.

Istotnie, jesteśmy krajem przemysłowo - rolniczym. Stwierdzić musimy, że w Polsce powinno być około **16 — 17 milionów ludzi**, zatrudnionych w rolnictwie.

A tymczasem dziś tej ludności jest z górą **24 miliony.**

Przeludniona wieś szuka ratunku i wyjścia własnymi siłami.

Potęguje się proces budzenia się chłopa polskiego do samodzielnego bytu społeczno - gospodarczego. Tempo to jest prawda powolne, lecz tym niemniej z dnia na dzień postępuje. By proces ten postępował szybciej, musi na wieś polską przyjść opłacalność produkcji rolnej, wieś musi się również doczekać taniego kredytu na spłaty rodzinne.

Musi bowiem zniknąć ten stan dzielenia warsztatów rolnych do nieskończoności, musi przyjść niepodzielność gospodarstw.

Najważniejszą rzeczą jest jednak to, że wieś musi się pozbyć nadmiaru ludności przez odpływ do miast. Miasta muszą wchłonąć ten nadmiar do przemysłu, rzemiosła i handlu! Wytworzyła się bowiem rzecz paradoksalna, że zdobyliśmy niezależność polityczną, nie mamy natomiast niezależności gospodarczej.

Niezależnie od tego musi powstać potężna, sprawnie działająca organizacja rolnicza broniąca interesów wsi.

Bo niepodobieństwem jest by dzisiaj w społeczeństwie rolniczym zorganizowane było tylko 6 proc. rolników, a reszta stała na uboczu!

Musi powstać samorząd rolniczy, musi powstać wielka organizacja rolnictwa. Winny się znaleźć środki finansowe na kształcenie młodzieży wiejskiej, by rolnik mógł się leczyć, żeby lekarz, syn chłopski po skończonych studiach mógł przyjść na wieś.

Dziś trzeba było uciec się do regulowania tego specjalną ustawą.

Przebudowa stosunków na wsi wymaga ciężkiej pracy. Zmarnowaliśmy już 20 lat na walki polityczne. **Dotychczasowa nieufność, bierność i zakłamanie na wsi zniknąć musi!**

To bowiem, poza zagadnieniami kulturalnymi, oświatowymi, — musi być postulatem, który spełni Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Wreszcie przychodzi zagadnienie niesłychanej miary, zagadnienie wychowania człowieka nowego, człowieka silnego, który będzie w czasie pokoju pracował bez reszty na własnym warsztacie pracy, będzie pionierem lepszego jutra i który nie pożałuje w czasi wojny swej krwi w obronie własnej ojczyzny.

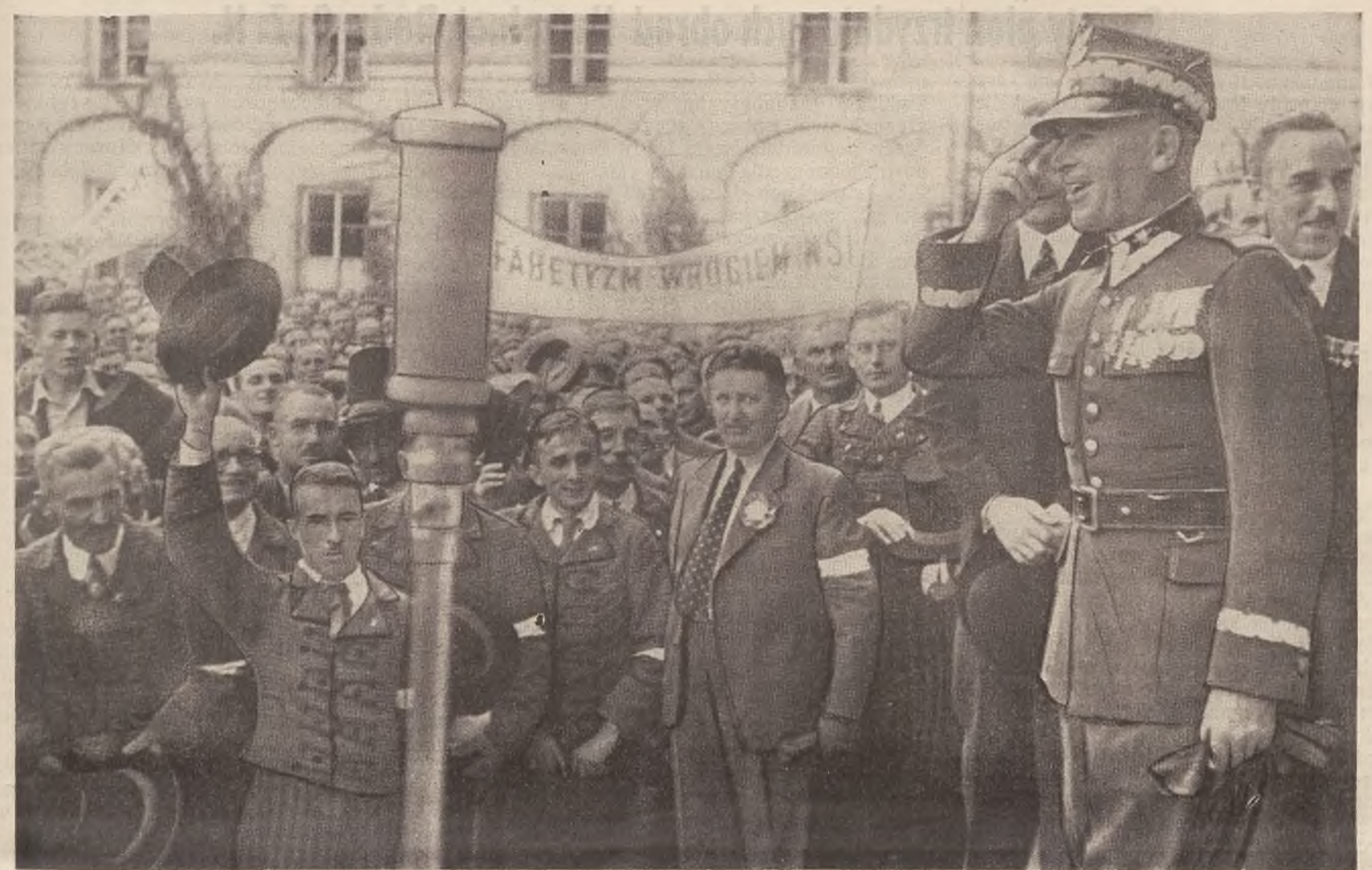
Inaczej dziś by Państwo wyglądało, gdyby nie było tej walki bratniej, jaka prowadziliśmy przez 20 lat. Dużo trzeba odrobić. Słusznie **Wódz Naczelny** powiedział nam: „Pamiętajcie, idziecie na pracę ciężką, lecz im ta praca będzie cięższa, tym będziecie bliżsi mojemu sercu".

Przyjechaliśmy tu do Warszawy, by krzyknąć na całą Polskę, że jesteśmy. Niech ci, którzy nie wierzyli dziś przekonają się, **że idzie armia, armia nowa, która chce pracować bezinteresownie dla Polski.**

Nowy biskup — sufragan diecezji łomżyńskiej

Ojciec św. mianował ks. prałata Tadeusza Zakrzewskiego, kanonika Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu i rektora Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, biskupem - sufraganem diecezji łomżyńskiej. Ks. biskup Zakrzewski przez szereg lat pracował na niwie duszpasterskiej, a w r. 1928 został mianowany rektorem Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie.

W hołdzie Naczelnemu Wodzowi



Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły-Rydz dziękuje wiwatującym żywiołowo na Jego cześć uczestnikom zjazdu działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na obrazku przed Naczelnym Wodzem stoi mikrofon Polskiego Radia.



Część uczestników zjazdu działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego na dziedzińcu siedziby Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza.

Wieś podstawą zdrowych sił Narodu

Bogały plon trzydniowych obrad Naczelnej Rady O. Z. N.

W ubiegłym tygodniu odbyły się trzydniow eobrady Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem Szefa Obozu gen. St. **Skwarczyńskiego.**

Obecna trzecia z kolei sesja Rady Naczelnej poświęcona była zagadnieniom wiejskim i oświatowo - wychowawczym, które szczegółowo opracowane zostały przez dwie komisje Rady: rolną i oświatowo-wychowawczą.

W komisji rolnej, w zastępstwie chorego gen. **Galicy,** przewodniczący b. minister Błażej **Stolarski.** Na komisji tej zostały wygłoszone następujące referaty: 1) prof. dr **Kłapowski** — „Tezy programowe, dotyczące wsi i gospodarstwa wiejskiego", 2) doc. dr Antoni **Żabko-Potopowicz** — „Zagadnienie struktury agrarnej w Polsce"; 3) inż. dr Antoni **Wojtysiak** — „Organizacja rolnictwa w Polsce".

Na komisji oświatowo - wychowawczej, która obradowała pod przewodnictwem prof. dr Bystronia, refrat wygłosił dr Mieczysław **Giergielewicz** pt. „Zagadnienie upowszechnienia kultury w Polsce".

Plon obrad, dotyczący tych podstawowych dla życia państwowego zagadnień był bardzo bogaty. Uchwalone zostały tezy programowe, dotyczące całokształtu wsi i gospodarstwa wiejskiego.

Jedna z pierwszych uchwał akcentuje silnie rolę wsi, jako głównej podstawy zdrowych sił fizycznych i moralnych narodu oraz główne źródło uzupełniania wszystkich innych warstw społecznych. Wieś stanowi również podstawę sił obronnych państwa.

Przez wzmożenie swego dynamizmu wieś winna zająć w państwie należne jej miejsce, a chłop powinien mieć zapewniony — w ramach obowiązującej konstytucji — należyty wpływ na bieg spraw państwowych.

Ludność wiejska musi być czynnym i głównym współtwórcą kultury i dobrobytu wsi, a jednym z podstawowych, do tego prowadzących środków jest całkowita likwidacja analfabetyzmu w myśl programu szczegółowo opracowanego i przyjętego przez poprzednią sesję Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W warunkach dzisiejszych ludność wiejska pozbawiona jest opieki społecznej i nie ma należycie zorganizowanej służby zdrowia. Bolączkom tym należy położyć kres i wytworzyć prawne podstawy do wprowadzenia opieki zdrowotnej i społecznej na wsi.

Zgodnie ze swymi naczelnymi założeniami wzmocnienia szeroko pojętej obronności państwa, Obóz Zjednoczenia Narodowego stoi na stanowisku, że gospodarstwo wiejskie już w czasie pokoju musi być przygotowane do przejścia na wytwórczość, mogącą zaspokoić potrzeby wojenne. Środkami zmierzającymi do tego celu są: poprawa ustroju rolnego, podniesienie poziomu wykształcenia zawodowego i zwiększenie wydajności w rolnictwie.

Obecny ustrój rolny nie odpowiada bowiem potrzebom społecznym i gospodarczym wsi i ulec winien gruntownej naprawie, opartej między innymi na konieczności szybkiego zakończenia parcelacji przymusowej, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawowymi, przeciwdziałaniu rozdrabnianiu gospodarstw poniżej określonych norm, ścisłe połączenie wszystkich środków zmierzających do naprawy ustroju rolnego, zniesienie szachownic, likwidacja służebności oraz zniesienie względnie uregulowanie wspólnot gruntowych.

Jako dalsze środki, zmierzające do przebudowy ustroju społeczno - gospodarczego wsi polskiej wymienić należy podniesienie zdolności wytwórczej rolnictwa, uprzemysłowienie wsi, unarodowienie handlu i przemysłu wsi, udostępnienie młodzieży wiejskiej przygotowania się fachowego i ułatwienia jej przechodzenia do innych zawodów, nierolniczych. Wymienić tu również należy konieczność możliwie szybkiego wprowadzenia racjonalnej organizacji rolnictwa, opartej na ścisłej współpracy samorządu rolniczego i organizacji dobrowolnych.

Zwracając uwagę na najważniejsze zagadnienia gospodarcze wsi, Rada Naczelna podkreślił, że wieś powinna być zaopatrywana w kredyt w formie najbardziej dla niej dogodnej i na warunkach, odpowiadających opłacalności produkcji, przy czym dążyć należy, aby oszczędności wsi były wykorzystane przede wszystkim dla jej potrzeb.

Podstawowym warunkiem zapewnienia zdrowego kredytu rolniczego jest szybkie zakończenie akcji oddłużeniowej oraz przywrócenie zdolności kredytowej gospodarstwom rolnym przez polepszenie warunków ich opłacalności.

Uchwały Rady Naczelnej omawiają również szczegółowo zagadnienie struktury agrarnej w Polsce oraz projekt organizacji rolnictwa.

W ostatnim dniu obrad wicemarszałek Sejmu Miedziński, wygłosił przemówienie na temat:„ Zadanie Obozu Zjednoczenia Narodowego na tle ogólnej sytuacji politycznej", po czym nastąpiły sprawozdania z prac komisji.

Ostatnia sesja Rady Naczelnej dała nowe elementy wielkiego i pozytwnego programu z jakim Obóz Zjednoczenia Narodowego, w realizacji wskazań Marszałka Śmigłego - Rydza, przystępuje do akcji, zmierzającej do budowy Polski Wielkiej, Potężnej i Sprawiedliwej. Krótkie streszczenie podstawowych tez programowych O. Z. N. w sprawach wsi, nie wyczerpało naturalnie bogatego materiału ostatnich uchwał Rady Naczelnej Obozu, powracać więc będziemy do nich w najbliższych numerach naszego pisma.

Młoda wieś polska – Armii i Naczelnemu Wodzowi

W dniach 14 i 15 b. m. odbył się w Warszawie pod hasłem „Młoda wieś polska — Armii i Naczelnemu Wodzowi" ogólnopolski zlot członków sekcji wiejskiej Związku Młodej Polski, na który przybyło z całego kraju około 20 tys. młodzieży. Już w ubiegłą sobotę wieczorem ulicami stolicy zaczęły przeciągać grupy młodzieży wiejskiej, kierując się na rozległe Pola Mokotowskie, gdzie przygotowano dla nich kwatery w postaci wielkich namiotów.

Główne uroczystości zlotowe rozpoczęły się wczesnym rankiem w niedzielę raportem, złożonym przez komendanta zlotu kierownikowi Związku Młodej Polski (Z.M.P.) **mjr. E. Galinatowi,** poczym grupy regionalne stanęły w ordynku, tworząc czworobok wokół ołtarza polowego. W tym samym czasie na uroczystość tę przybyli: pierwszy wiceminister spraw wojskowych **gen. Głuchowski,** reprezentujący ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, Szef O. Z. N. **gen. Skwarczyński,** szef sztabu O. Z. N. **płk. Wenda,** członkowie rady naczelnej O. Z. N. oraz szereg innych dostojników i przedstawicieli władz państwowych.

PRZYJAZD MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA

Na krótko przed godziną 10 przyjechał na Pole Mokotowskie **Marszałek Śmigły Rydz,** witany nadzwyczaj entuzjastycznie przez wszystkich zebranych. Po odebraniu raportu od kierownika głównego Z. M. P. mjr. Galinata, Wódz Naczelny dokonał przeglądu kompanii honorowej. Batalionu Stołecznego i kompanii honorowej Związku Młodej Polski, po czym w towarzystwie szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego przejechał samochodem wzdłuż szeregów barwnej młodzieży wiejskiej, witającej Go podniesieniem prawej ręki. Z kolei nastąpiła uroczysta Msza św., po której ks. rektor Wójcicki wygłosił do młodzieży kazanie, podnosząc fakt, że zlot odbywa się na Polu Mokotowskim, gdzie Marszałek Piłsudski odbierał defiladę swej ukochanej Armii, gdzie odbyła się ostatnia defilada przed Jego trumną.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI.

Po skończonej Mszy św. przed lożę Marszałka wystąpił poczet sztandarowy z nowym sztandarem Z. M. P. Teraz nastąpił uroczysty akt poświęcenia sztandaru, którego rodzicami chrzestnymi byli: **p. Skwarczyńska** i wiceminister **gen. Głuchowski.** Oni też wręczyli nowopoświęcony sztandar Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi, który z kolei przekazał go kierownikowi głównemu Związku Młodej Polski ze słowami:

„Wręczając kierownictwu Związku Młodej Polski ten sztandar, z całego serca życzę, by był on symbolem i wykładnikiem wysokiego poziomu ideowego organizacji, jej gorącego patriotyzmu i jedności oraz wysokiej a szlachetnej ambicji bezinteresownej pracy dla dobra Polski".

DEKLARACJA Z. M. P.

Po tym krótkim przemówieniu Wodza Naczelnego kierownik główny Zł. Młodej Polski mjr. Galinat złożył Marszałkowi imieniem Związku deklarację, która stwierdza, że młodzież, zorganizowana w szeregach Z. M. P. melduje Wodzowi Naczelnemu, iż w myśl Jego rozkazów podjęła codzienny trud pomnażania sił Polski by była gotową na czas. Wiejska młodzież jest pokoleniem żołnierskim, nierozerwalnie związanym z Armią i oddanym w bezgranicznej ufności Marszałkowi, którego rozkaz zawsze gotowa jest wykonać, a na Jego wezwanie złoży w każdej chwili ofiarę krwi, że wreszcie wypowiada ona bezwzględną walkę wszystkim czynnikom, które osłabiają zwartość Narodu i siłę Państwa, gdyż w takim położeniu, w jakim my się znajdujemy, nie ma miejsca na walkę partii i klas, które niszczą energię narodową.

W epoce wielkich przeobrażeń gospodarczych i społecznych — głosi dalej deklaracja — w jakiej żyjemy, rozwiązanie zadań polskiej gospodarki narodowej musi być podporządkowane naczelnej idei, którą jest siła wojenna i potęga Państwa oraz sprawiedliwość społeczna.

Każdy Polak musi mieć pracę, która jest jego obowiązkiem i prawem. Zmierzamy do ustroju rolnego, który da chłopu zdrowy warsztat, zdolny wyżywić go i wzmocnić potęgę Rzeczypospolitej. Siłą rąk chłopskich rozbudujemy warsztaty przemysłu i rzemiosła, które wzmogą moc wojenną i gospodarczą Państwa i zatrudnią przeludnioną wieś.

Co się dzieje za granicą

Odpowiedź Pragi na protest rządu polskiego

W poprzednim numerze donosiliśmy o przelocie trzech czeskich samolotów wojskowych nad terytorium polskim.

Poseł Rzplitej w Pradze złożył natychmiast z polecnia Rządu polskiego na ręce rządu czecho - słowackiego energiczny protest przeciw bezprawnemu naruszeniu naszj granicy. Pod koniec ub. tygodnia rząd praski przysłał naszemu rządowi odpowiedź na ten protest, w którj złożył wyrazy ubolewania i zapewnił, **że winni naruszenia granicy zostaną ukarani, oraz, że podobne wypadki w przyszłości się nie powtórzą.**

Naprężenie stosunków wewnętrznych w Czechosłowacji

Wewnętrzna sytuacja polityczna Czecho - Słowacji wchodzi znów w fazę ponownego zamieszania i niepewności. Angielski rozjemca Runciman prowadzi ciągle rozmowy z przedstawicielami Niemców sudeckich i innych mniejszości narodowych oraz z rządem czecho - słowackim. Jak dotychczas nie powziął on decydujących rozstrzygnięć. Niewątpliwie przyczynił się jednak do tego, że rząd Czecho-Słowacji nie wniósł znanego Czytelnikom „statutu narodowościowego" pod obrady parlamentu. Statut ten bowiem nie odpowiada żadnej z mniejszości narodowych.

Podstęp Czechów nie udał się. Statut narodowościowy nie będzie więc w myśl ich życzeń podstawą reformy Czecho - Słowacji, lecz tylko jednym z materiałów dyskusyjnych. Naprężenie potęguje jeszcze bardziej nieprzygotomne postępowanie czeskich władz administracyjnych, które zaślepione szowinizmem narodowym, wznieciły istną falę represji i szykan w stosunku do mniejszości narodowych. Dochodzi coraz częściej do starć i zamieszek. Grupy szowinistów i komunistów czeskich napadają na członków parti Henleina. W jednej z bójek został zamordowany nożami Niemiec. Pogrzeb ofiary mordu politycznego odbył się manifestacyjnie.

Z kolei ostrze szykan uderza najsilniej w Polaków na Zaolziu.

Wszelkimi środkami niezwykle brutalnymi starają się Czesi rozbić siłę polskości.

Rodacy nasi trzymają wysoko sztandar godności narodowej! Mocno stoją przy swych autonomicznych żądaniach i wierzą całym sercem w zwycięstwo.

Odroczenie wojny sowiecko-japońskiej

Zdawało się, że ostatni krwawy zatarg sowiecko - japoński o Czangkufeng przerodzi się w otwartą wojnę. To też niebywałe wrażenie wywarła wiadomość, że dnia 11 sierpnia o godz. 5 rano obie strony przerwały działania wojenne. Stało się to na mocy porozumienia, zawartego dzień przed tym pomiędzy sowieckim komisarzem **Litwinowem**, a ambasadorem Japonii w Moskwie **Szigemitsu.**

W ten sposób bezpośrednia **groźba wojny została narazie zażegnana w drodze nagłej i niezbyt zaszczytnej dla Sowietów, które zatarg spowodowały.**

Moskwa po klęskach politycznych w Europie chciała się odegrać na Japonii, chciała wzmocnić swoją powagę, lecz jej się to całkowicie nie udało. Japonia bowiem mimo wojny w Chinach okazała się **nazbyt silnym dla Sowietów przeciwnikiem i to tym bardziej, że w ostatnim zatargu wyszło na jaw rozprzężenie armii sowieckiej, której żołnierze tłumnie dezerterowali.**

Gdy umilkły działa, przedstawiciele wojsk japońskich i sowieckich pod Czangkufengiem zebrali się na naradę, **celem ustalenia warunków ostatecznego zawieszenia broni.** W wyniku dwóch takich narad zawarto układ, na mocy którego obie strony zobowiązały się do **wycofania swych wojsk o blisko sto metrów od spornego terytorium.** Granicę na tym odcinku ustali specjalna komisja na podstawie nie tylko map sowieckich, jak chciał uparcie Litwinow, lecz również i japońskich.

Zatarg pod Czangkufeng nie pociągnął narazie za sobą wybuchu wojny. **Sądzić jednak należy, że obecny stan rzeczy jest tylko jej odroczeniem.** Na jak długo? Czas wykaże.

Nieporozumienia włosko-francuskie

Wiadomo, że stosunki polityczne Włoch i Francji nie należą do najlepszych. Poprawiły się one niewiele po przyjściu do władzy obecnego premiera Daladiera; wszczęto nawet za przykładem Anglii rokowania. Zostały one jednak przerwane z racji znacznej różnicy poglądów obu rządów na wojnę wewnętrzną w Hiszpanii. **Ostatnio znów doszło do nowego nieporozumienia na tle paszportów.** Mianowicie władze włoskie wstrzymały z dniem 5 sierpnia udzielanie paszportów swym obywatelom na wyjazd do Francji. Wobec tego władze francuskie wstrzymały wydawanie paszportów na wyjazd do Włoch obywatelom francuskim.

Wet za wet...

Na tym tle w gazetach obu państw ukazały się artykuły, atakujące się wzajemnie. I jak to w takich razach bywa, z historii paszportowej **przerzucono się na tematy polityczne.** Słowem w stosunkach francusko - włoskich nastąpiło dalsze pogorszenie.



Zwycięska ofensywa wojsk gen. Franco

Główny ciężar wojny domowej leżał ostatnio na froncie **Ebro i Estremadury. Przeciwnatarcie rządowców zakończyło się ostatecznie fiaskiem.** Trzeba wiedzieć, że walki były bardzo krwawe i zażarte. Świadczy o tym liczba zabitych. Nad rzeką Ebro jedna tylko dywizja rządowców straciła przeszło **4 tys. zabitych i rannych.**

W Estremadurze po zaciętych walkach rządowcy cofnęli się, pozostawiając kilkaset zabitych. Lotnictwo bombarduje miasta. W czasie nalotu na port **Alicante** bomby powstańcze zatopiły statek angielski. W **Walencji** został ciężko ranny odłamkiem bomby obserwator komitetu nieinterwencji, narodowści niemieckiej.

Mimo zwycięskiej ofensywy wojsk gen. Franco **wojna w Hiszpanii zapowiada się na długo,** a to tym bardziej, że Anglia naciska rząd w Burgos do wycofywania obcych ochotników. Rząd republikański musi również uczynić to samo, lecz jest pod tym względem o tyle w lepszym położeniu, że przed tym **nadał ochotnikom obcym obywatelstwo hiszpańskie.**

Zacięte walki japońsko-chińskie

Zatarg sowiecko - japoński usunął w cień przez pewien czas wojnę w Chinach, która bynajmniej nie osłabła. Wprost przeciwnie, w oostanich tygodniach walki były może krwawsze, niż kiedy indziej. Toczyły się one głównie w prowincji **Szansi.** Ofenzywa japońska rozpoczęła się 7 b. m. Lotnictwo japońskie obrzucało bombami ważniejsze miasta chińskie. Ofiarą bombardowania tylko dwóch miast **Wuczung i Haning,** dokonanego przez 60 samolotów, padło **600 osób.**

W zdobytym już dawno **Szanghaju** dochodzi raz po raz do zamachów terrorystów chińskich na Japończyków. Największe ich nasilenie przypadło na dzień **13 b. m.,** jako w rocznicę zajęcia tego miasta. Obecnie po zlikwidowaniu zatargu pod Czangkufengiem, Japonia będzie mogła rzucić jeszcze większe siły na front chiński, gdyż do tego momentu znaczne siły wojskowe rezerwowane były na wypadek wojny z Sowietami.

Rząd angielski przyjął plan podziału Palestyny

Tak Arabowie, jak i Żydzi, walczący krwawo od szeregu miesięcy pragną, by Palestyna była we władaniu jednej tylko strony. Oczywiście Arabowie chcą wypędzić Żydów, ci Arabów. Anglia, sprawująca mandat nad Palestyną, zdecydowała się na rozstrzygnięcie pośrednie, a więc **na jej podział na trzy części.** Od szeregu miesiecy bawiła w Palestynie specjalna komisja, która opracowała plany podziału. Ostatnio wyjechał tam po cichu sam minister kolonii **Macdonald.** Po powrocie do Londynu, wygłosił on przez radio mowę, w której wyłuszczył zamiary rządu Anglii i plany podziału. Walki arabsko - żydowskie trwają nadal. Bilans zamieszek w pierwszym tygodniu sierpnia świadczy o ich nateżeniu. I tak: padło zabitych **13 Arabów, 13 Żydów, 2 żołnierzy angielskich i 4 policjantów,** rannych było przeszło **65** osób.

(Dokończenie ze str. 6-ej)

„MŁODA WIEŚ POLSKA — ARMII I NACZELNEMU WODZOWI"

Z kolei kierownictwo Z. M. P. przekazało Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi, jako Naczelnemu Wodzowi, ciężki karabin maszynowy z zaprzęgiem, ufundowany przez młodzież wiejską Z. M. P. ze wszystkich stron Rzplitej. Dziękując za ten dar dla Armii, Marszałek powiedział:

„Dziękuję Wam w imieniu Polski. Dziękuję nie tylko dlatego, że jest to dar broni służącej do obrony kraju, ale i dlatego, że wasza ofiarność jest wymownym i wybitnym dowodem, iż wasze młode i gorące serca potrafią cenić i kochać to, co jest ważne dla Narodu i Państwa".

Następnie poszczególne grupy złożyły Marszałkowi wieńce dożynkowe, wykonane artystycznie ze wszystkich zbóż polskich, przy czym kierownicy tych grup w prostych słowach wypowiadali przed Wodzem Naczelnym serdeczne życzenia i zapewnienia o wierności.

DEFILADA.

Nadszedł wreszcie moment defilady, którą otwierała kompania honorowa Batalionu Stołecznego oraz kompania honorowa Z. M. P. z nowym sztandarem. Za umundurowanymi oddziałami Z. M. P. maszerowały w karnych szeregach grupy w strojach regionalnych, wznosząc długotrwałe okrzyki na cześć Wodza Naczelnego i pozdrawiając Go podniesieniem prawej ręki. Po przedefilowaniu ostatnich oddziałów, Marszałek Śmigły Rydz, żegnamy hymnem narodowym opuścił Pole Mokotowskie.

HOŁD PAMIĘCI WODZA NARODU.

W drugim dniu zlotu, po zbiórce na Polu Mokotowskim, uczestnicy udali się pochodem na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie każda grupa złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Stąd zwarte szeregi młodzieży przybyłej licznie na zlot Z. M. P. młodzieży wiejskiej skierowały się do Belwederu. Tu na stopniach pałacu belwederskiego kierownik główny Z. M. P. złożył wieniec z białoczerwonych kwiatów, oddając hołd pamięci Wodza Narodu w imieniu wszystkich uczestników zlotu. Po złożeniu wieńca czoło pochodu ruszyło przed siedzibę Marszałka Śmigłego - Rydza, skąd młodzież odmaszerowała do swych miejsc zakwaterowania, by resztę dnia poświęcić zwiedzeniu stolicy. Do późnego wieczora widać było na ulicach uczestników dwudniowego zlotu Z. M. P., podziwiających piękno serca Polski.

Ogólnopolski zlot Z. M. P. wykazał dobitnie, że młode pokolenie wiejskie zdaje sobie jasno sprawę z nakazów obecnej chwili oraz że pragnie ono iść zwarcie w szeregach, którym przewodzi Wielka Idea Zjednoczenia, rzucona przez Naczelnego Wodza...

Z niedzielnych uroc



Naczelny Wódz ściska spracowaną, chłopską dłoń działacza wiejskiego podczas ostatnich uroczystości niedzielnych w stolicy.

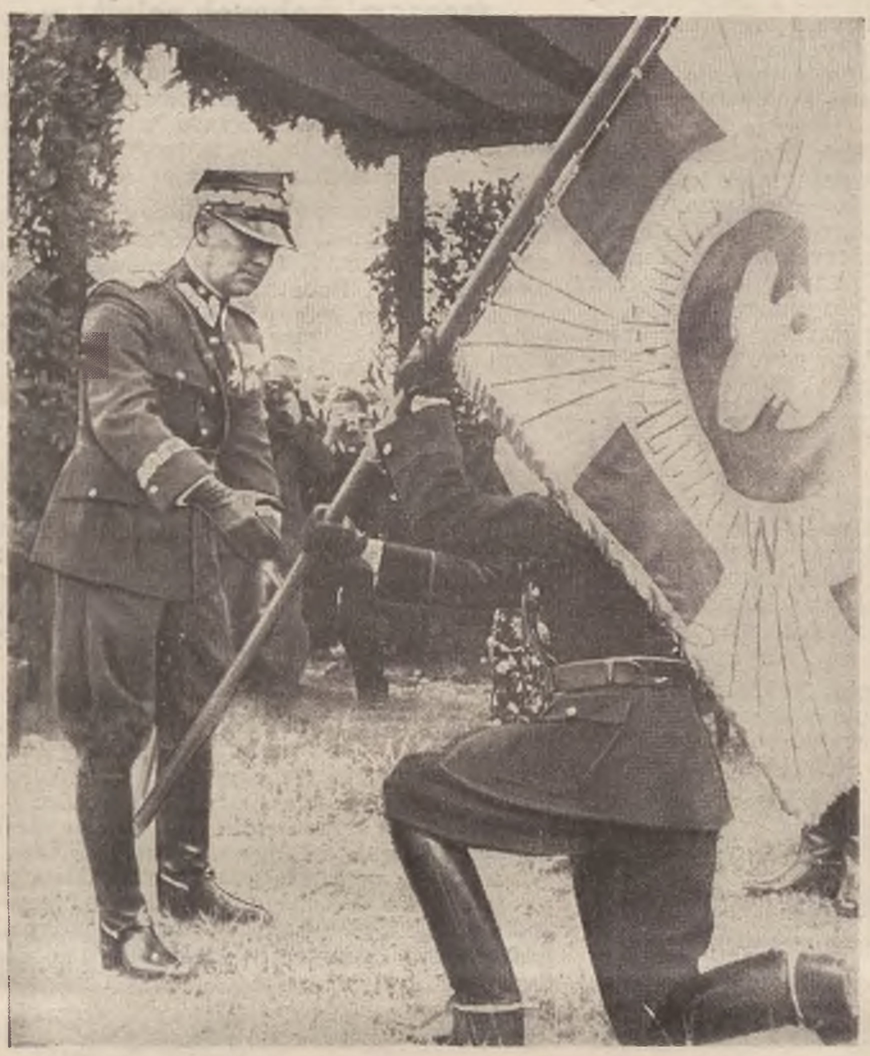


Przybywając do stolicy młodzież wiejska, przywiozła z sobą ze wszystkich okręgów Polski wieńce dożynkowe, które zostały złożone uroczyście Naczelnemu Wodzowi przy odpowiednich śpiewach dożynkowych. Na obrazku jeden z wieńców niesiony w defiladzie przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem.

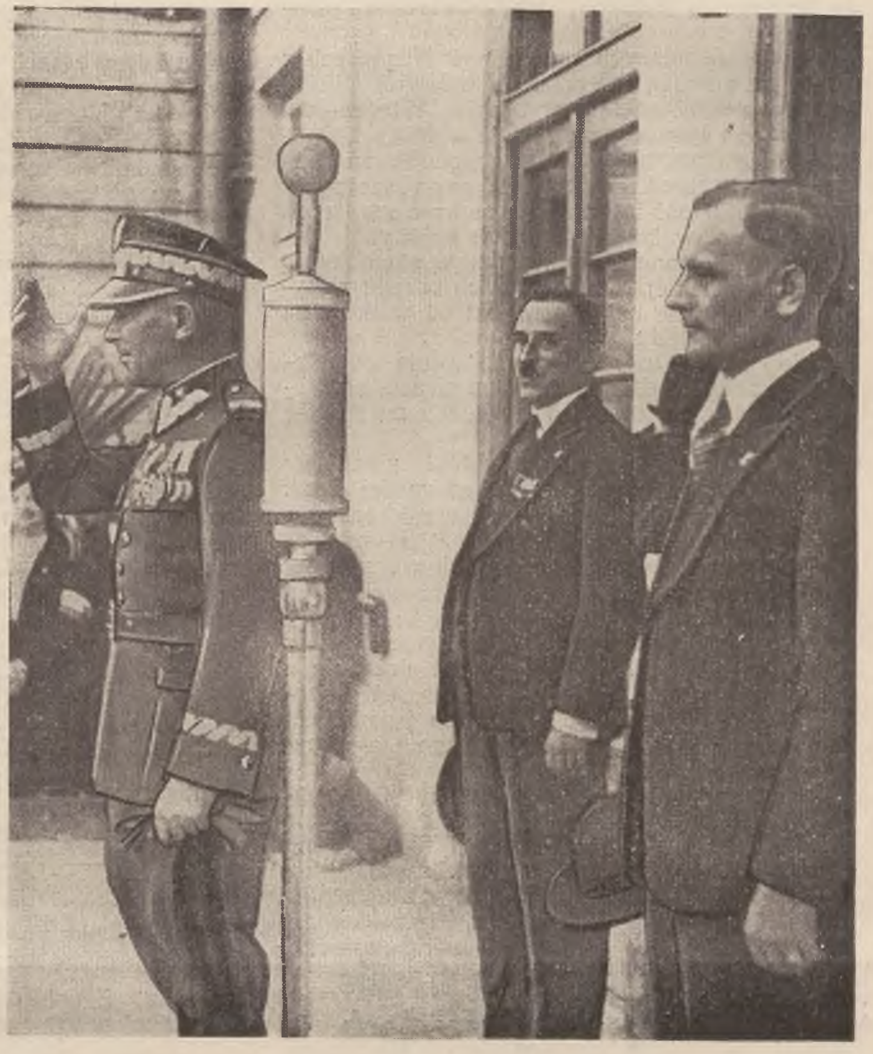


Dzarsko kroczą uczestnicy zjazdu działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego w defiladzie przed Naczelnym Wodzem, Marszałkiem Śmigłym-Rydzem. Na obrazku barwna grupa łęczycka, na której czele niosą transparent z napisem: „Chłop Polskę żywi — chłop ją obroni. Za grupą łęczycką postępują w barwnym pochodzie inne grupy regionalne z całej Polski.

ystości w Warszawie



Naczelny Wódz wręcza nowopoświęcony sztandar komendantowi głównemu Zw. Młodej Polski.



Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły-Rydz, wygłasza przemówienie do działaczy wiejskich O.Z.N. Za Marszałkiem stoją: Szef O.Z.N. gen. St. Skwarczyński i Szef Sztabu O.Z.N płk. Wenda.



Fragment sali obrad zjazdu działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego, wypełnionej po bzregi chłopami, przybyłymi gromadnie z całej Polski.

Co nam piszą Czytelnicy

Co innego mówią, co innego robią

Coraz częściej dochodzą nas wieści, że Niemcy wydzierają Polakom ich odwieczną ojcowiznę.

Usuwa się naszych rodaków w Niemczech z ziemi za pomocą licytacji. W ostatnich dniach w ten sposób odebrano ziemię Wincentemu Wojtkowi i Ignacemu Przybyle w Małych Podmoklach na pograniczu oraz Franciszkowi Barczowi z Olsztyna. Zarządzenia powyższe przez swoją brutalność i cynizm są stokroć gorsze od znanych ustaw kolonizacyjnych hakaty.

Są one stosowane na całej linii w stosunku do ludności polskiej w Niemczech przede wszystkim tam, gdzie ludność ta jest od wieków na swej ziemi osiadła.

Chłop polski, którego jedyną ostoją jest ziemia, od pokoleń dziedziczona po ojcach, usuwany jest gwałtem z roli i rzucany na pastwę losu.

A tymczasem obszarnicy i chłopi niemieccy spokojnie gospodarzą w Polsce na naszej ziemi.

Trzebaby i u nas postąpić w myśl zasady: oko za oko, ząb za ząb.

U nas ludzie żyją bez własnych warsztatów w nędzy, przymierając głodem. Dla nich ziemi nie ma. Trzeba przy tym wiedzieć, że w miarę powiększania się ludności, coraz więcej mamy ludzi bez warsztatów. Niemcy nie liczą się z niczym nie tylko u siebie, ale i u nas, jeżeli chodzi o ich interesy. Zdaje się, że nie żyjemy dla poniewierki, lecz dla produkcyjnego i owocnego bytu dla Państwa.

Czy o swoje interesy nie umiemy się upomnieć?

Jeżeli Niemcy usłyszą od nas silne i liczne głosy protestu, to będą się z nami liczyć!

Czesław Skoczeń,
chłop z Pułtuskiego,
woj. warszawskie.

Wieś świętokrzyska pracuje we własnych organizacjach

W życiu wsi obserwuje się doniosłe zmiany. Między innymi chłopi zerwali z przeświadczeniem, że dobrobyt przyjdzie na wieś sam przez się, bez pracy i wysiłków. Poczyna się budzić ruch, szukanie samodzielnych dróg, by przebudować obecną rzeczywistość, a przyszłość oprzeć na mocnych podstawach organizacji społeczno-gospodarczej i politycznej.

Ten zdrowy ruch widać i w regionie świętokrzyskim o glebie ubogiej i niewdzięcznej w plony dla chłopa-rolnika.

Pomnaża się tu sieć Kółek Rolniczych, dających podstawy wspólnej pracy nad doskonaleniem warsztatów rolnych. Niedawno, bo w dniu 17 lipca 1938 r. w Łagowie odbył się Sąsiedzki Zjazd Kółek Rolniczych ze wsi: Burdy, Rudy, Sudkowa, Woli Łagowskiej, Łagowa, Sendeka i Czyżowa. Wzięło w nim udział 60 osób. Przewodniczył Wawrzyniec Cichy, członek Rady O. T. i K. R. na pow. Opatów, inicjator założenia Związku.

Obrady były bardzo żywe. Biła z nich twarda wola usilnej pracy.

Na czoło zagadnień wysunęła się spółdzielczość, którą wszyscy uznaliśmy za najlepszy środek podniesienia gospodarczego wsi. Następnie asystent kontroli obór Gucek w swoim referacie wskazał drogi, jakimi winni iść kółkowicze w dziale hodowlanym, który dla tutejszych gospodarstw chłopskich ma pierwszorzędne znaczenie.

W dyskusji zabierało głos 30 kółkowiczów.

Z kolei ustalono plan pracy. Na podkreślenie zasługuje uchwała, zachęcająca do składania oszczędności w Kasie Stefczyka w Burdzie. Dużo radziliśmy nad koniecznością jednolitej szkoły powszechnej w całym Państwie, gdyż obecnie wieś na tym odcinku jest upośledzona.

Na zakończenie Zjazd wyraził życzenie, by na terenach objętych Kółkami Rolniczymi zakładać zespoły Przysposobienia Rolniczego młodzieży, jako bardzo pożytecznych w gospodarczym przygotowaniu młodego pokolenia.

Ostatni Zjazd dodał nam otuchy do dalszej gromadnej pracy społeczno-gospodarczej.

Wawrzyniec Cichy,
Burdo, pow. opatowski,
woj. kieleckie.

Udostępnić elewatory szerokim rzeszom drobnych rolników

Dużo się mówi i pisze na temat utrzymania ceny zboża na poziomie opłacalnym dla rolników. Widać usiłowania Rządu w tym kierunku. Lecz obawiam się, że te środki, co obmyślił Rząd, nie spełnią należycie swej roli.

Kredyt zastawowy, rejestrowy z powodu dużych formalności jest niedostępny i dlatego zbrzydł rolnikom. Z tych powodów jest stale niewyczerpany. Podatek 3 zł od mąki dobrze zrobi piekarzom, którzy zawsze znajdą rolnika, który im wymieni zboże na mąkę bez dopłaty.

Elewatory zbożowe w Polsce nie spełniają swego zadania należycie, gdyż opłaty są stanowczo za drogie. 24 gr miesięcznie od kwintala oraz opłaty wstępne.

Gdyby elewatory za przechowanie nie pobierały żadnej opłaty albo minimalną 10 gr., to wtedy przechowanie w elewatorze byłoby najlepszą formą zastawową. Nie potrzeba byłoby żadnych formalności ani kontrolerów przy pożyczkach zastawowych. Rolnik wypłacone zboże wiezie do elewatora, tam dostaje pożyczkę i na tym kończą się jego zabiegi i kołatania.

Pieniądze, które pobierają różni kontrolerzy, należy obrócić na utrzymanie elewatorów. Elewatory nie powinny być przedsiębiorstwem dochodowym. Obecnie elewatory dają deficyt, bo są niedostępne dla rolnika. Stoją więc pusto. Opłata 24 gr miesięcznie a do tego opłata na ubezpieczenie od ognia, opłaty wstępne i wysuszka, są bezwzględnie za duże. Elewatory powinny być dostępne tylko dla rolników i spółdzielni, które również udzielałyby pożyczek pod zastaw drobnym rolnikom. A natomiast handlarze hurtownicy niech płacą dotychczasowe opłaty.

Konrad Ossowski
Wojcin koło Strzelna, pow. Mogilno
woj. poznańskie.

MIECZYSŁAW ZYDLER

Fortuna kołem się toczy...

(Ciąg dalszy)

„Co tam będę panu porucznikowi zaiwaniał, że coś wiem, kiedy nic nie wiem, jak to się stało, że nas nieprzyjaciel otoczył... Sam pan generał Berbecki — powiadali — przedarł się do swoich — powiadali — ze sztajerem w garści — powiadali — bo go kozactwo Budiennego — powiadali — w kwaterze naszło... A z nami niedobrze było, panie poruczniku... Ani my się opatrzyli, jak tylko połowa nas przy działach ostała... Reszta ziemię gryzła, albo ich krew uchodziła... Wtedy „Syfon" kazał ogień przerwać, podszedł do mnie, położył się obok, po ramieniu mnie klepie i uśmiecha się jakoś smutno.

— Kapuściński — powiada. — Stracona partia — powiada. — Ratujcie się. — powiada.

— Ba, ale jak, panie poruczniku? — mówię ja na to, bo już sam widzę, że źle z nami.

— Biegnijcie do sadu. — powiada. — Tam jest jeszcze coś naszej piechoty — powiada. — Zawsze w kupie raźniej.

— A pan porucznik?

„Ale on machnął tylko ręką i wstał. Zaraz też go bolszewiki „na muchę" zaczęli brać, bo chłop był wielki i z daleka znaczny, a oficerskie trefle tylko mu grały w słońcu, bo pogoda była jakby na żniwa zamówiona. Wolnym spacerkiem, nic sobie z kul, co gwizdały uprzykrzone, nie robiąc, poszedł do lewego działa wyciągnął zamek, zaniósł do stawu i rzucił na środek wody, że ino bulki poszły.

„Ale drugiego działa pan porucznik Drozd nie rozbroił. Był już przy nim, kiedy nagle obsunął się na oba kolana, spojrzał na mnie dziwnie, jakby chciał powiedzieć: „widzicie, Kapuściński, mówiłem wam, że stracona partia" i potoczył się w trawę. Twarz zrobiła mu się szara i tyle już było porucznika Drozda... Porządny był chłop pan porucznik Drozd, którego przezywali my „Syfonem", Panie świeć nad jego duszą..."

Mój gość, smukły chłopak o chudej, piegowatej twarzy, wytarł z hukiem nos i zamyślonym, niebieskim spojrzeniem wybiegł za szyby okna, poza którym jednostajnie dźwięczał stłumiony szmer wielkiego miasta. Przywołałem go do rzeczywistości.

„Co było z nami?... At, zebrali my się w sadzie, panie poruczniku, w szopie, co tam stała... Stracona była partia... Bolszewiki przestali strzelać i kazali nam wychodzić ze szopy po jednemu. W uszach mi dzwoniło a w szopie było ciemno. Prawdę rzekłszy, miałem pietra, że jak wyjdę, to mnie bagnetem przebiją... Ale co było robić?... Kiedy przyszła na mnie kolej, przeżegnałem się i wyszedłem.

— **Snimaj frencz... Snimaj sztany...** *) — zakrzykli na mnie i anim się spodział, jak ostałem bez bluzy i bez spodni. Rozebrali nas heretyki do rosołu i popędzili.

„Okrutnie mi się to wszystko nie spodobało, panie poruczniku... Szli my piaszczystą drogą, pot nam oczy zalewał, a nahajki i różne przykre przekleństwa nad głowami nam świstały. Żal mi było kolegów, których żołnierska śmierć spotkała, żal porucznika Drozda i tego, że **„w plen"** **) my popadli...

„Akuratnie nasza kolumna weszła na jakiś most, kiedy zobaczyłem pod nogami wielką dziurę, co ją między mostem a drogą konie i wozy wyjeździły... Aż mnie zatknęło, panie poruczniku... Potknąłem się dla pozoru, skuliłem i wsunąłem przez tę wyrwę pod most... Tyle mnie, juchy, widzieli.

„Co dalej?... Poczekałem w krzakach do nocy i zaszedłem do jednego chutoru. Dobrze trafiłem, panie poruczniku, bo gospodarz był Polakiem. Dał mi pić, jeść, ubranie i zaraz swoje herbowe papiery spod podłogi wyciągnął, że niby pochodzi ze szlacheckiego rodu i że mogę mu wierzyć. Dobry, serdeczny był człowiek, pan Kossakowski, chociaż po polsku licho mówił i z białoruska zaciągał.. Przeżyłem tam całe 4 miesiące, orałem, siałem...

---

*) po rosyjsku: „zdejmij mundur"... „zdejmij spodnie".

**) „w plen" — do niewoli.

(Dokończenie za tydzień)

Kredyty dla młodzieży wiejskiej

Przeludnienie wsi jakie obserwujemy dzisiaj powoduje znaczne bezrobocie, które dotyka w poważnym stopniu młodzież wiejską. Niewątpliwie stała lub częściowa bezczynność młodzieży wiejskiej wywołuje duże rozgoryczenie i negatywne ustosunkowanie się jej do otoczenia.

Nagromadzony i skupiający się zapas sił i energii oraz wielkiej żywotności jaka tkwi w elemencie wiejskim, a w szczególności w młodzieży wiejskiej musi być wykorzystany i skierowany w kierunku przemysłowym, względnie handlowym.

Na przeszkodzie jednak do zrealizowania słusznych nieraz poczynań staje brak pieniędzy.

Aby wykorzystać inicjatywę młodzieży rwącej się do samodzielnej pracy i własnych warsztatów uruchomione zostały kredyty Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, które rozprowadzone są przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych oraz Kasę Bezprocentowego Kredytu dla ziemi Krakowskiej i Podhalańskiej.

Pożyczki udzielane są młodzieży dorastającej w wieku od 18 do 21 będącej członkami organizacji młodzieżowych zarówno w formie indywidualnej jak i zbiorowej tam, gdzie powstają organizacje pracy zespołowej.

Do wszystkich zgłoszeń o kredyt winna być dołączona opinia wojewódzkiej organizacji młodzieżowej bądź też organizacji powiatowej, z którą to należy się zwrócić do najbliższych Kas Stefczyka, bądź też do Zarządów Oddziałów Kas Bezprocentowego Kredytu dla Ziemi Krakowskiej i Podhalańskiej.

W podaniu należy szczegółowo omówić rodzaj pożyczki, aby dokładnie zorientować członków instytucji kredytowej o celowości zużycia pożyczki.

W jakim kierunku mogłyby być skierowane zainteresowania młodzieży, jakie warsztaty pracy byłyby najbardziej popłatne w rzemiośle i handlu.

Rozpatrzmy je: **w rzemiośle:** np. zakładanie warsztatów szewskich, krawieckich, czapkarskich, koszykarskich, cholewkarskich, kuśnierskich, rymarskich, blacharskich, piekarskich i t. p.

w handlu: — zakładanie kramów, jarmarcznych, straganiarstwo, handel domokrążny, zakładanie sklepików wiejskich, trafik, skup i sprzedaż skór, skup żelaza, flaszek i szmat, zużytkowanie i handel odpadkami z uboju bydła, a mianowicie: zbiórka i przygotowanie sierści, jelit, kopyt, włosia, handel drobiem, owocami, warzywami, nierogacizną.

Przygotowanie zawodowe młodzieży jest tutaj konieczne, aby zapoznać się z zasadniczymi wiadomościami z każdej z tych gałęzi pracy. To też Zarząd Główny Kasy Bezprocentowego Kredytu dla rolników Ziemi Krakowskiej i Podhalańskiej przygotowuje kursy specjalne w celu przygotowania zawodowego młodzieży wiejskiej, aby błędy popełnione w nowych warunkach pracy były jak najmniejsze i nie zniechęciły młodzieży wstępującej w szranki nowego życia.

Minimalne oprocentowanie lub składka płacona przez pożyczkobiorców przeznaczona zostaje na pokrycie kosztów związanych z administracją powyższych pożyczek.

Podkreślić tu należy szczególne znaczenie gospodarczo-społeczne i wychowawcze powstające na tle tej akcji. Wpłynie to niewątpliwie na uzupełnienie organizacji kredytu na jego najniższym poziomie.

Nie ulega wątpliwości, że wielu z pośród korzystających z tego kredytu, gdy rozwiną swoje drobne dziś placówki gospodarcze stanie się w przyszłości pionierami ruchu społeczno-gospodarczego, płynącego szeroko z szeregów młodzieży wiejskiej.

Zjazd Związku Podhalan

W dniach 6 i 7 b. m. odbył się w Odrowążu na Podhalu doroczny walny zjazd Związku Podhalan.

W obradach i związanych z nimi uroczystościach wzięli udział Podhalanie z różnych stron Polski z liczną delegacją z Krakowa i Warszawy oraz masowo ludność wiejska z Odrowąża i okolic.

Dwudniowym obradom przewodniczył dotychczasowy ponownie jednogłośnie wybrany prezes zarządu głównego Zw. Podhalan sen. **Gwiżdż.** Referaty i przemówienia wygłosili m. in. sen. gen. A. **Galica**, dyr. J. **Zachemski,** wójt gm. Szaflary, wiceprezes zarządu głównego Wojciech **Kamiński,** wójt gm. Odrowąż Małgorzata **Jachymiak,** mec. W. **Siuty,** mec. St. **Kawczak,** mgr. **Janota,** dr **Wyrostek,** Jan **Gal,** prof. **Bryjak** i inni.

W obradach brał udział starosta powiatowy **Głut** oraz prof. Fr. **Bujak** ze Lwowa.

Wśród szeregu uchwał, które zjazd powziął, na szczególne podkreślenie zasługuje uchwała wzywająca wszystkie ogniska Związku Podhalan do powszechnej akcji, mającej na celu umożliwienie synom chłopskim kształcenia się w szkołach średnich, zawodowych i wyższych.

Powzięto również jednomyślną uchwałę w sprawie planowej powszechnej akcji sadownictwa na Podhalu, którą serdecznie opiekuje się dr Józef **Macko.**

Zjazd zakończył się uroczystą manifestacją na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P. i Wodza Armii Marszałka Śmigłego-Rydza.

Po zjeździe odbyła się wielka zabawa ludowa, urozmaicona m. in. konkursem tańca góralskiego.

Naród słowacki walczy o swe prawa aż do zwycięstwa

W ubiegłym tygodniu bawił w Polsce w przejeździe powrotnym z Czecho - Słowacji do Ameryki prezes Ligi Narodowej Słowaków w Ameryce dr Hletko. W Krakowie powitał gościa sen. Gwiżdż, prezes Tow. Przyjaciół Słowaków. Dr Hletko złożył wieniec u trumny Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.

Podczas ostatniego pożegnania w Gdyni przed odjazdem do Ameryki dr Hletko oświadczył, że naród słowacki będzie walczył o swe prawa aż do zwycięstwa i nigdy nie wyrzeknie się swych słusznych praw zawartych w umowie pittsburskiej.

W zakończeniu dr Hletko wyraził gorące podziękowanie Polakom za przyjęcie, jakie zgotowano jemu i Słowakom w Polsce. „Polacy — powiedział — przyjęli nas, jako bracia słowiańscy i okazali nam swoje zrozumienie dla naszych wielkich ideałów i celów narodowych.

Obniżenie cen lekarstw

Specjalnie tanie leki dla ubogiej ludności wiejskiej

Ostatnio ukazało się rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, wprowadzające nową taksę aptekarską, która przewiduje ogólną obniżkę cen lekarstw o około 15 proc.

Rozporządzenie wprowadza jednocześnie specjalną taksę na lekarstwa dla ubogich, co umożliwi najbardziej niezamożnym warstwom ludności nabywanie leków po cenie prawie o 80 proc. niższej, niż obecnie. Spis leków dla ubogich zawiera 73 najniezbędniejsze środki lecznicze, przy czym cena poszczególnego leku nie przekracza 80 gr.

Obniżenie ceny lekarstw wiąże się z ogólną akcją Ministerstwa Opieki Społecznej, zmierzającą do podniesienia zdrowotności najszerszych warstw ludności, dla których tani lek jest nieodzownym warunkiem leczenia. W akcji tej służba zdrowia miała specjalnie na uwadze potrzeby w dzidzinie lecznictwa ludności wiejskiej. Z obniżonych cen lekarstw skorzysta przede wszystkim ludność wsi.

Warto zaznaczyć, że Ministerstwo Opieki Społecznej przekazało w okresie 1937/38 ośrodkom zdrowia na terenie całego kraju leki na sumę pół miliona zł celem bezpłatnego rozdania ich najuboższym chorym. Z bezpłatnego rozdawnictwa lekarstw korzystała w większości ludność wiejska.

Zjazd gospodarczy Związku Ziem Górskich

Tegoroczny Zjazd Górski, trwający od 12 do 15 b. m. w Nowym Sączu, choć nosił charakter raczej wewnętrzno - organizacyjny Związku Ziem Górskich w odróżnieniu od odbywającyc się co dwa lata „Święta gór"— zgromadził kilkadziesiąt grup górali z całego Podkarpacia oraz liczny zastęp turystów z całego kraju. Otwarcia Zjazdu dokonał w ub. piątek prezes Związku Ziem Górskich, minister spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki, który następnie oddał do użytku publicznego Muzeum Ziemi Sądeckiej oraz zwiedził wystawę gospodarczą, składającą się z działów: rolniczego, przemysłu przetwórczego, ludowego i sztuki, rzemiosła itd.

Następne dni Zjazdu Górskiego pozostawały pod znakiem obrad nad zagadnieniami gospodarczymi, związanymi z ziemiami górskimi, przy czym uczestnicy ich zwiedzili szereg ciekawych ośrodków rolnych w okolicach Nowego Sącza.

Z ruchu organizacyjnego OZN

OKRĘG WARSZAWSKI

W dniu 2 sierpnia odbyło się na terenie Obwodu gostyńskiego zebranie Rady Obwodu i wszystkich czynnych działaczy terenowych.

Na zebraniu przewodniczył Otto **Rudziński** przewodniczący Obwodu gostyńskiego. po przedstawieniu stanu prac w terenie przez przewodniczących Oddziałów, delegat Okręgu prof. Ad. **Markowski** zsumował całość sprawozdań, omawiając jednocześnie zagadnienia organizacyjne i wytyczne pracy na najbliższą przyszłość. Po referacie prof. Ad. Markowskiego wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której między innymi zabierali głos: ks. dz. **Helenowski**, **Wodzyński** Michał, **Świderska** Stanisława, **Lewandowski**, **Szafran** Walenty, **Szafraniec** Józef i inni.

Na zakończenie uchwalono, aby dołożyć wszelkich starań do utrzymania i rozwinięcia spółdzielni rolniczej w Gostyninie.

Przewodniczący Okręgu Warszawskiego O. Z. N. sen. Michał Róg za zgodą Szefa Obozu powołał w Obwodzie **Ciechanów** prezydium i Radę Obwodową w następującym składzie: przewodniczący — **Chmura** Jakub, inspektor straży granicznej; wiceprzewodniczący **Żmijewski** Jan, rolnik. Członkowie Rady Obwodowej: **Banach** Zygmunt, rolnik; **Głudkowski** Wiktor; **Grzelczyk** St. rzemieślnik; **Mieczyński** Feliks. samorządowiec; **Miedzowski** Andrzej, rolnik; **Pienkiewiczowa** Maria, nauczycielka; **Pruszkowski** Roman, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej **Stiasny** Leopold, inspektor skolny; **Trentowski** Tadeusz, rolnik; **Trzciński** St. kierownik szkoły rolniczej; **Wesołowski** Paweł, rzemieślnik; **Wrotny** Aleksander, rolnik

Przewodniczący Okręgu Warszawskiego O. Z. N. sen. Michał Róg powołał w Obwodzie **Rawa Mazowiecka** prezydium i Radę Obwodową w następującym składzie: przewodniczący — **de Thun** Tadeusz, poseł na Sejm; wiceprzewodniczący — **Górecki** Piotr, **Tuziński** St., inspektor szkolny, kierownik spraw ruchu zawodowo-gospodarczego — **Wierzbowski** Ludwik, inspektor samorządowy; kierownik spraw ruchu młodzieżowego — **Zakrzewski** Edward, nauczyciel; kierownik prasowo-propagandowy — **Strojowski** Fr., nauczyciel. Członkowie Rady Obwodowej: **Bladowski** Stefan, nauczyciel; **Dr. Chełmoński** Józef, ziemianin; **Burakowski** Józef. rolnik; **Gruda** Jan, rolnik, wójt; **Kwaczyński** Aleksander, rolnik; **Kocik** Feliks, rolnik; **Jagiełło** Władysław; **Eliasz** Jan. rolnik; Ks. **Kowalski** St., proboszcz; **Mulik** Józef rolnik; **Rządzki** St., dyrektor Rezydencji Spała; **Zalewski** St., magister farmacji; **Szczepański**, rolnik; **Wójcik** Antoni, rolnik.

Przewodniczący Okręgu Warszawskiego O. Z. N. sen. Michał Róg za zgodą Szefa Obozu powołał w Obwodzie **Maków Mazowiecki** prezydium i Radę Obwodową w następującym składzie: przewodniczący — **Dębicki** Kazimierz, dyrektor K. K. O. wiceprzewodniczący — **Chrzanowski** Henryk, rolnik, wójt; **Pisarski** Wł., aptekarz; sekretarz — **Matejuk** Mikołaj, inspektor samorządowy. Członkowie Rady Obwodowej: **Burakowski** Emilian, rolnik;Ks. **Cichowicz** Michał, proboszcz; **Lustyk** Władysław, rolnik; **Minasiewicz** Jan, rzemieślnik; **Niedzielski** Feliks, komisarz ziemski; **Pawliszewski** Tadeusz, kupiec; **Ponikiewski** Ignacy, rolnik; **Siemianowska** Lucylla, przewodnicząca Z. Pracy Obywatelskiej Kobiet; **Załęski** Antoni, wójt.

W dniu 7 sierpnia b. r. w **Płocku** odbyły się zebrania Prezydium, Rady Obwodowej oraz ogólne zebrania członków i sympatyków O. Z. N. pod przewodnictwem mec. **Mayznera**, wiceprzewodniczącego Obwodu.

W zebraniach powyższych wzięli udział delegaci szefa sztabu Obozu w osobach: dr **Matrasia** i mec. **Browińskiego** oraz delegaci Okręgu w osobach: radcy **Gawrońskiego** i prof. **Markowskiego**.

Na zebraniu Prezydium i Rady Obwodu zostały szczegółowo przedstawione przez przewodniczących Oddziałów dotychczasowe wyniki prac na terenie gmin. które oparty się już o najniższą komórkę organizacyjną o koło. Po sprawozdaniach działaczy terenowych sprawy organizacyjne z ramienia Sztabu Obozu omówił szczegółowo dr **Matraś**, odpowiadając jednocześnie na wszelkie zapytania stawiane przez członków Prezydium i Rady.

Wytyczne i program prac na najbliższą przyszłość zreferowali delegaci Okręgu radca Gawroński i prof. A. Markowski, kładąc duży nacisk na rolę „zjazdów obywatelskich".

Ogólne zebranie członków i sympatyków O. Z. N. odbyło się w gmachu teatru tamtejszego, na którym mec. Browiński wygłosił referat o założeniach programowych i organizacyjnych O. Z. N. a prof. Markowski omówił program gospodarczo-społeczny Obozu.

Przewodniczący Okręgu warszawskiego O. Z. N. sen. Michał **Róg** za zgodą Szefa Obozu powołał w Obwodzie **skierniewickim** prezydium i Radę Obwodową w następującym składzie: przewodniczący — **Strakacz** Wł., przemysłowiec, wiceprzewodniczący — **Tarnowski** Anatoliusz, dyrektor gimnazjum kupieckiego; sekretarz — **Wieprzkowicz** Piotr, student, kierownik ruchu zawodowo-gospodarczego — **Olczakowski** Kazimierz, kupiec; kierownik spraw ruchu młodzieżowego — **Szadkowski** Eugeniusz, student; kierownik prasowo-propagandowy — **Lewandowski** Konstanty, urzędnik skarbowy. Członkowie Rady Obwodowej: **Antoniak** Józef, rolnik; **Bednarek** Józef, kupiec; **Bielicki** Józef, ziemianin; **Binder** Stefan, kupiec; **Chroboczek** Emil, profesor; **Filipski** Fr., burmistrz; ks. **Gruda** St., prefekt gimnazjum; dr **Łabęcki** Wiktor, lekarz powiatowy; **Matuszczakowa** Maria, prezeska Rodziny Wojskowej; **Michalski** Janusz, komisarz ziemski; **Ohde** Antoni, urzędnik; **Purpur** Jan, robotnik; **Siemiątkowski** Wł., ślusarz; **Witkowska** Helena. członkini Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

OKRĘG KIELECKI

Dnia 9 b. m. odbyło się w **Miechowie** posiedzenie Rady Obwodowej O. Z. N. pod przewodnictwem przewodniczącego Obwodu posła W. **Gorczycy**.

Rada dokonała kooptacji nowych członków, wyboru Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Omówiono szereg spraw o charakterze organizacyjnym i lokalnym.

W dniu 9 b. m. odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego Obwodu radomskiego O. Z. N. prof. M. **Małui** posiedzenie, w którym wzięli udział członkowie Prezydium oraz Rady Obwodu.

Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne.

Dnia 9 b. m. odbyło się w Kielcach zebranie Prezydium i Rady Obwodu Kieleckiego O. Z. N., w którym wzięli udział przewodniczący poszczególnych Oddziałów Obwodu. Zebranie poświęcone było aktualnym sprawom organizacyjnym.

W **Jędrzejowie** odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego jędrzejowskiego Obwodu O Z N J. **Osterczego** zebranie członków Rady Obwodu i przewodniczących poszczególnych Oddziałów. Na zebraniu tym dokooptowano kilku nowych członków Rady Obwodu oraz dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Po wygłoszeniu sprawozdań z terenu przez przewodniczących Oddziałów — w ożywionej dyskusji poruszono szereg ważnych spraw natury gospodarczej. M. in. uchwalono zwrócić się do władz centralnych o wprowadzenie obowiązujących ubezpieczeń od gradobicia, co wpłynęło na obniżenie opłat ubezpieczeniowych, wystąpić do starosty powiatowego w Jędrzejowie z prośbą, by udzielone przez Państwowy Bank Rolny pożyczki z tytułu gradobicia rozprowadzone były między poszkodowanych za pośrednictwem urzędów gminych lub gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, prosić przewodniczącego kieleckiego Okręgu O.Z.N. oraz starostę powiatowego o spowodowanie rychłego wykonania od szeregu lat aktualnego projektu regulacji rzeki Nidy, zalewającej niemal co roku znaczne obszary łąk i pól. Ten ostatni postulat posiada szczególne znaczenie z tego również względu, że uregulowanie Nidy na odcinku Żarnik — Brzegi — Motkowice — Pińczów umożliwiłoby spław kamienia przydatnego do budowy dróg, którego liczne wsie powiatu jędrzejowskiego posiadają pod dostatkiem — w przeciwieństwie do powiatu pińczowskiego, gdzie odczuwa się jego brak.

W **Czepcu**, powiecie jędrzejowskim powstało nowe Koło wiejskie Obwodu jędrzejowskiego O. Z. N.

Na zebraniu organizacyjnym pod przewodnictwem przewodniczącego Koła St. **Capka** zgromadzeni wieśniacy, wśród których znajdowali się liczni Peowiacy, uchwalili jednomyślnie przystąpić do O. Z. N.

Następnego dnia zarząd nowego Koła odbył pierwsze zebranie przy udziale wiceprzewodniczącego Oddziału styczowskiego O. Z. N. J. **Szreja**.

OKRĘG KRAKOWSKI

Dnia 7 sierpnia b. r. odbyło się posiedzenie Rady Obwodowej w **Bochni**, której przewodniczył urzędujący wiceprzewodniczący Obwodu Michał **Iwulski**, sekretarzował Michał **Urbański**.

Przewodniczący dyr. **Iwulski** w zagajeniu przedstawił program posiedzenia oraz podniósł zasługi ś. p. **Okulickiego** pierwszego prezesa Rady Obwodowej, którego pamięć uczcili zebrani przez powstanie. Następnie wygłosił referat polityczny, gospodarczy i organizacyjny wiceprzewodniczący Okręgu L. **Rączkowski**. Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni omawiając sprawy programowe, gospodarcze, samorządowe i organizacyjne. Ustalono plan organizacyjny w powiecie. Kooptowano na członka Rady Obwodowej działacza społecznego **Gnutka** Kazimierza z Bratucic.

Dnia 22 lipca b. r. odbyło się zebranie organizacyjne O. Z. N. w gromadzie **Partyni** pow. mielecki, na którym zostało zawiązane koło O. Z. N., którego zarząd stanowią: Stanisław **Bajger**: przewodniczący, Józef **Finor**: sekretarz, Władysław **Pikul**: skarbnik.

Dnia 30 lipca b. .r odbyło się zebranie organizacyjne O. Z. N. w gromadzie **Pigtkowcu**, na którym zostało zawiązane koło O. Z. N., którego zarząd stanowią: Jan **Kwiecień**: przewodniczący, Michał **Lonczak**: zastępca, Władysław **Węgrzyn**: sekretarz, Józef **Cisło**: skarbnik.

Dnia 1 sierpnia b. r. odbyło się zebranie organizacyjne O. Z. N. w gromadzie **Podborzu**, na którym zostało zawiązane koło O. Z. N., którego zarząd stanowią: Michał **Pająk**: przewodniczący, Piotr **Wilk**: zastępca, Jan **Kołacz**: sekretarz, Władysław **Sudyło**: skarbnik.

Dnia 4 sierpnia b. r. odbyło się zebranie organizacyjne O. Z. N. w gromadzie **Trześni**, na którym zostało zawiązane koło O. Z. N., którego zarząd stanowią: Stanisław **Rębisz**: przewodniczący, Jan **Kardyś**: zastępca, Michał **Krępa**: sekretarz; Tomasz **Kardyś**: skarbnik.

Dnia 5 sierpnia b. r. odbyło się zebranie organizacyjne O. Z. N. w gromadzie **Różniatach**, na którym zostało zawiązane koło O. Z. N., którego zarząd stanowią: Stanisław **Naprawa**: przewodniczący, Józef **Bękarciak**: zastępca. Franciszek **Bękarciak**: sekretarz, Jan **Panek**: skarbnik.

Dnia 6 sierpnia b. r. odbyło się zebranie organizacyjne O. Z. N. w gromadzie **Krzemienicy**, na którym zostało zawiązane koło O. Z. N., którego zarząd stanowią: Adam **Bik**: przewodniczący, Stanisław **Brożyna**: zastępca, Jan **Mrozik**: sekretarz. Wojciech **Bik**: skarbnik.

Dnia 7 sierpnia b. r. odbyło się zebranie organizacyjne O. Z. N. w gromadzie **Woli Zdakowskiej**, na którym zostało zawiązane koło O. Z. N., którego zarząd stanowią: Jan **Ciejka**: przewodniczący, Jan **Pilawiecki**: zastępca, Roman **Serafin**: sekretarz, Józef **Bik**: skarbnik.

Na wszystkich zebraniach przedstawiciel Obwodu zapoznał zebranych z programem O. Z. N .i omówił sprawy organizacyjne. Zebrani w dyskusji poruszali sprawy oddłużenia, melioracji, samorządu, unarodowienia handlu i sprawy powiatowe.

OKRĘG WOŁYŃSKI

Z inicjatywy O. Z. N. odbyło się w **Łucku** zebranie prezesów miejscowych organizacji polskich, na którym przewodniczący Okręgu wołyńskiego O. Z. N. dyr. K. **Lewicki** wygłosił przemówienie, podkreślające konieczność zjednoczenia wszystkich Polaków na Wołyniu.

Mówca uzasadniając potrzebę konsolidacji wskazał jako cel związania Wołynia z centralną Polską tak pod względem gospodarczym, jak i duchowym, a unikanie ciasnego regionalizmu. Wzmocnienie elementu polskiego poprzez odpowiednie posunięcia w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej są nakazem państwowo-narodowym.

Rozwój spółdzielczości, tworzenie kas bezprocentowego kredytu, turystyka wymnienna, opieka nad emigracją zewnętrzną i wewnętrzną, a z drugiej strony udzielenie pomocy Polskiej Macierzy Szkolnej. Towarzystwu Rozwoju Ziem Wschodnich, opieka religijna, odbudowa kościołów i kaplic, budowa domów ludowych, tworzenie bibljotek, organizowanie teatrów, akcji odczytowej, podniesienie atrakcyjności kultury polskiej — wszystko to wzmocni dyspozycyjność polskiej energii i podniesie aktywność życia polskiego.

Obóz Zjednoczenia Narodowego wszystkie swe wysiłki kieruje ku zabezpieczeniu interesów polskich na Wołyniu, gdzie musimy stworzyć nowy typ Polaka.

Drugi referat wygłosił sekretarz Okręgu O. Z. N. inż. St. **Chmieliński**, który omówił zasady organizacyjne Obozu, zaznaczając, że O. Z. N. jest organizacją, mająca inne metod ypracy, niż wszystkie istniejące partie polityczne, gdyż szuka nie ilościowego efektu, lecz jakościowego w człowieku-obywatelu. Mówca zaatakował mocno przerost liczebny różnych organizacyj społecznych i wezwał do jednoczenia wysiłków na niwie społecznej.

Następnie prezes Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych **Godlewski** zaapelował do inteligencji o zbliżenie się do organizacji robotniczej i otoczenia jej swoją opieką.

Na zakończenie red A. **Ostoja** w krótkich rzutach nakreślił przesłanki ideologiczne O. Z. N. i wskazał na zadania Polaków na Wołyniu.

Po konferencji prezesów organizacyj odbyło się zebranie szerszego grona zaproszonych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, na którym delegat Centrali O. Z. N. red. **Ostoja** Adam omówił ideologię Obozu Zjednoczenia Narodowego, jego rolę na Wołyniu i zadania Polaków na tym terenie.

Wkrótce wejdzie w życie ustawa o cenach rolniczych

Wykonywanie ustawy będzie surowo przestrzegane

Ostatnio ogłoszona została urzędowo ustawa o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych. Ustawa wchodzi w życie w dn. 5 września r. b.

W tej chwili są już również na ukończeniu prace nad rozporządzeniem wykonawczym do tej ustawy. Rozporządzenie, które wejdzie w życie jednocześnie z ustawą, opracowywane jest przy współdziałaniu instytucyj gospodarczych i osób, znających zagadnienia handlu zbożem i mąką, a to w tym celu, aby nowym zarządzeniom nadać formę najbardziej życiową oraz uniknąć możliwych pomyłek przy wykonywaniu postanowień ustawy.

Równocześnie wydane zostały władzom administracyjnym polecenia, aby — szczególnie w pierwszym okresie wprowadzania w życie wspomnianej ustawy — władze administracji ogólnej i organa skarbowe skierowały jak najbaczniejszą uwagę na jej sumienne wykonanie. Udowodnione przekroczenia mają być bardzo surowo karane.

Ustalone też zostały zasady współpracy z organizacjami społeczno-gospodarczymi, a przede wszystkim z organizacjami rolników co do współdziałania tych organizacyj w realizowaniu założeń ustawy i dopilnowaniu jej postanowień.

Należy podkreślić, że w okresie najbliższych kilku miesięcy wydatki na t. zw. zwroty ceł przy wywozie zbóż i produktów przemiału pokryte zostaną przez Ministerstwo Skarbu z funduszów skarbowych.

Spółdzielczość na terenie C. O. P.

Rozbudowa nowego Okręgu Przemysłowego stawia zarówno przed miastami, jak i przed wsią Centralnego Okręgu Przemysłowego szereg nowych zagadnień organizacyjnych i gospodarczych. Zorganizowanie należytej aprowizacji, powstających ośrodków miejskich, wymaga zorganizowania odpowiedniej sieci spółdzielni spożywców. Konieczne wzmożenie tempa wytwórczości rolnej i organizacja zbytu jej wytwórców musi się oprzeć na spółdzielczości rolniczej.

Na terenie C.O.P. istnieje obecnie 484 spółdzielni spożywców, zrzeszonych w związku „Społem" opartych o szereg oddziałów i składnic tego związku i o pobliskie zakłady chemiczne „Społem" w Kielcach. Prócz nich na terenie Okręgu działa ponad 100 spółdzielni rolniczo-spożywczych, dokonywujących ponad 7 mil. zł obrotów, a zrzeszonych w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

Duże znaczenie dla aprowizacji Okręgu mają również spółdzielnie mleczarskie, których jest na tym terenie 238, przerabiających ponad 130 miln. kg mleka. 31 spółdzielni rolniczo-handlowych, istniejących w okręgu dokonało obrotu na sumę około 7 i pół miln. zł. Na terenie wsi pracowało 669 spółdzielni kredytowych rolniczych, które zebrały około 8 miln. 800 tys. zł wkładów i udzieliły blisko 20 miln. zł pożyczek. Działające na terenie miast 88 spółdzielni kredytowych powszechnych zgromadziło około 9 miln. 400 tys. zł wkładów i udzieliły ponad 20 miln. zł pożyczek.

Spółdzielnia owocarska w Tarnowie

Staraniem Sekcji Sadowniczej przy Okręg. Towarzystwie Rolniczym w Tarnowie zorganizowano spółdzielnię owocarską. Spółdzielnia ta regulować będzie ceny za owoce i ułatwi rolnikom zbyt. Akcję zbytu owoców już od roku prowadzi Okręgowe Towarzystwo Rolnicze. Obecnie Rada i Zarząd Spółdzielni Owocarskiej chce przejąć i zremontować olbrzymie piwnice Spółdzielni Gospodarczej „Plon" i przerobić je na przechowalnię owocową. Pojemność tych piwnic wynosi przeszło 20 wagonów. Spółdzielnia pragnie również uruchomić suszarnię.

280 siewników dla rolników w woj. warszawskim

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przydzieliło ostatnio dla rolników na terenie woj. warszawskiego — 280 siewników. Przydział powyższy stanowi jedno z ogniw w łańcuchu akcji dostarczania rolnikom siewników po cenach ulgowych i na warunkach kredytowych, która to akcja, zainicjowana z początkiem bieżącego roku przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, rozwija się pomyślnie w dalszym ciągu, obejmując w tej chwili tegoroczny okres jesienny.

Przydzielone rolnikom z woj. warszawskiego siewniki rozprowadzi Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo - Handlowych w porozumieniu z Warszawską Izbą Rolniczą na terenie 20-tu powiatów.

Wybory do Pomorskiej Izby Rolniczej

Wojewoda pomorski, Władysław Raczkiewicz nie uwzględnił dwóch protestów, zgłoszonych przez organizacje rolnicze w powiatach inowrocławskim i wyrzyskim po wyborach członków Rady Pomorskiej Izby Rolniczej. Tym samym uprawomocnił się wybór na radców Izby hr. Ponińskiego w pow. inowrocławskim i p. Dzwonkowskiego w pow. wyrzyskim.

Uwzględniony został natomiast protest z Wąbrzeźna, zgłoszony przez tamtejszą sekcję osadniczą, która, jako jedna z trzech z terenu całego Pomorza, miała prawo wyboru jednego radcy Izby. W wyborach, dokonanych w lipcu, wyszedł 42 głosami Pilot, drobny rolnik, przepadł natomiast Rząsa, b. poseł, wiceprezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, który otrzymał 41 głosów. W ten sposób przeprowadzony zostanie w Wąbrzeźnie ponowny wybór jednego członka Rady Izby, co dokona się prawdopodobnie w okresie miesiąca.

Ponowne wybory po jednym radcy odbędą się również w końcu sierpnia w Towarzystwie Rolniczym Powiatowym w Toruniu oraz późną jesienią w centrali Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, gdzie do wyborów swego czasu w ogóle nie doszło. Wybory te przeprowadzone zostana już po dokonaniu przerejestrowania Kółek Rolniczych na nowe statuty. Również przy końcu b. m. spodziewane są nominacje pozostałych 18-tu członków Rady Pomorskiej Izby Rolniczej. Nominatów wybierze minister Rolnictwa i Reform Rolnych, Juliusz Poniatowski.

Według przewidywań zainteresowanych kół rolniczych, nowe władze Pomorskiej Izby Rolniczej będą mogły się ukonstytuować już we wrześniu, niezależnie od wyniku wyborów w centrali Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Wytwórczość spółdzielni spożywców w r. 1937

W r. 1937, spółdz. spożywców zrzeszone w Związku „Społem", niezależnie od przemysłu samego Związku, prowadziły 245 wytwórni o łącznym obrocie blisko 12,5 mil. zł. W porównaniu z r. 1936 liczba wytwórni wzrosła o 43. a obrót o 2,8 mil. zł. Wśród wytwórni przeważają piekarnie. Na 2-gim miejscu idą masarnie. a dalej inne. W roku ub. zaznaczyła się dążność do różniczkowania wytwórczości i obejmowania nowych działów. Potrzeba własnej wytwórczości jest coraz bardziej rozumiana przez członków, którzy nader ochotnie składają dodatkowe udziały, by dostarczyć kapitału spółdzielni.

Rozwój spółdzielni chałupniczych

Cały szereg spółdzielni chałupniczych, zorganizowanych przed kilku miesiącami przy współudziale Łódzkiej Izby Rolniczej i znajdujących się pod jej stałą opieką, mimo krótkiego okresu działania może wykazać się już pięknymi wynikami swej pracy.

Tak np. spółdzielnia szewców w gminie Silnica, powiat radomszczański, otrzymawszy przed 4 miesiącami niewielką pomoc pieniężną z Funduszu Pracy, bo wynoszącą zaledwie kilkaset złotych, już w ciągu tak krótkiego czasu potrafiła dokonać obrotów na sumę około 3 tys. zł i uzyskać 300 zł czystego dochodu. W tym samym czasie spółdzielnia wypłaciła swym członkom ponad 700 zł tytułem zarobków.

Uprawa żyta

Żyto jest zbożem powszechnie u nas uprawianym, a obliczenia urzędowe stwierdzają, że pod żytem znajduje się około 52 proc. przestrzeni zajętej przez 4 główne zboża. Niestety, plony żyta są u nas bardzo niskie, a wydajność z 1 ha nie sięga nawet połowy tego, co otrzymują rolnicy w Danii i Belgii. Doświadczenia jednak czynione na naszych stacjach doświadczalnych stwierdzają, że i u nas plony żyta można otrzymywać nie mniejsze, aniżeli na Zachodzie. Gdybyśmy nawet nie zdołali szybko otrzymywać rekordowych plonów, to jednak poznanie przyczyn, dlaczego plony są u nas niskie, pozwoli rolnikowi uniknąć pewnych błędów i podnieść znacznie plony przy tych samych nakładach. Pozostawiając gleby lepsze pod pszenicę zajmiemy się uprawą żyta na glebach lżejszych.

Żyto jest wrażliwe na przedplon. U nas na tę sprawę nie zwraca się częstokroć żadnej uwagi i żyto jest uprawiane w najgorszych stanowiskach. Nic dziwnego, że i wyniki są nieszczególne. Zawsze można ułożyć taką kolejność obsiewu, że żyto otrzyma lepsze stanowisko, za co będzie bardzo wdzięczne. Bardzo dobrym stanowiskiem dla żyta będzie pole po wszelkich motylkowych i ich mieszankach oraz po roślinach głęboko korzeniących się, jak rzepak i łubin. Ponieważ po rzepaku sieje się zwykle pszenicę, przeto dla żyta bardzo wskazanym przedplonem będzie łubin. Zgodnie ze wskazówkami prof. B. Niklewskiego przytoczymy przykładowo 2 płodozmiany:

1) 3-polówka: ziemniaki na oborniku, owies, żyto oraz 2) 4-polówka: ziemniaki na oborniku, owies, łubin na ziarno i żyto. Doświadczenie z tymi płodozmianami, prowadzone już od 18 lat, stwierdza, że pomimo mniejszego obszaru pod każdą z tych roślin, ogólny zbiór ziarna i słomy żyta jest większy w powyższej 4-polówce, aniżeli w 3-polówce. Tłumaczy się to wyłącznie dobrym stanowiskiem po łubinie.

Zaznaczyć trzeba przy tym, że łubin został sprzątnięty na ziarno, nie zawierał więc na swych korzeniach azotu. Ale łubin korzeni się głęboko, a jego przegniłe korzenie są jakby rurkami, umożliwiającymi korzeniom żyta przenikanie w glebę na dużą głębokość, co się bardzo dodatnio odbiło na wydajności ziarna i słomy.

Żyto jest wrażliwe na należyte odleżenie się roli. Zależnie od gleby czas na to potrzebny jest niejednakowy: na glebach lekkich wystarczy 7 — 10 dni, na cięższych częstokroć 5 — 6 tygodni nie będzie za dużo. Tutaj należy szukać przyczyny, dlaczego żyto nie udaje się po późnych ziemniakach. Przy sprzęcie tego ziemiopłodu ziemia zostaje tak głęboko spulchniona, że wymaga dłuższego czasu na odleżenie, a ponieważ ziemniaki późne sprząta się dopiero we wrześniu, tj. wtedy gdy trzeba siać żyto, to częstokroć zasiew wypada bezpośrednio po wykopkach. Ziemia osiada powoli, obnaża korzonki żyta, które wysychają lub marzną, a żyto oczywiście ginie. Chcąc uprawiać żyto po ziemniakach, trzeba wybrać odmianę wczesną, aby je można było wykopać w lipcu, najpóźniej w pierwszej połowie sierpnia. Pomimo spulchnienia gleba zdąży osiąść i żyto uda się na pewno. Na murszach i torfach, wzdymających się pod wpływem mrozu, dobrze jest na wiosnę glebę zwałować.

Uprawa mechaniczna zależy od przedplonu. Po motylkowych, jeżeli rola nie jest zachwaszczona, zaraz po sprzęcie wystarczy kultywator lub brona sprężynowa. Pole zachwaszczone trzeba natychmiast po sprzęcie przedplonu podorać, a następnie wyczyścić bronami i kultywatorem. Tak samo postępujemy, jeżeli żyto przychodzi po kłosowych. Dzięki podorywce resztki pożniwne do jesieni zdążą dokładnie przegnić. Pod żadnym pozorem nie można robić pastwiska, gdyż psuje się budowę gleby przez zbytnie ugniecenie jej przez pasące się ciężkie zwierzęta, ziemia głęboko wysycha, resztki pożniwne nie gniją. W rezultacie żyto nie udaje się. Rolnicy praktycy słusznie twierdzą, że wcześnie zrobiona podorywka warta jest conajmniej tyle, co dobra dawka nawozu azotowego.

Jeżeli orka wykonana została tak późno, że rola nie zdąży się odleżeć, a opóźniać zbytnio siewu nie można, to można osiągnąć odleżenie się roli przez zwałowanie jej wałem Campbella, który ugniata rolę spodem, a na wierzchu pozostawia ją pulchną. Tego właśnie wymaga żyto.

Żyto jest bardzo wdzięczne za nawożenie, głównie azotem. Jest to całkiem zrozumiałe, gdyż uprawia się je zwykle w dalszym polu od obornika, gdy gleba jest już wyjałowiona. Dawkę azotu zwykle dzieli się na 2 części — połowę daje się przed siewem (w formie azotniaku), a drugą połowę na wiosnę (jako saletrę) na rosnące już rośliny. Pogłównie nawozić trzeba jak najwcześniej, aby gdy rośliny obudzą się ze snu zimowego znalazły pokarm gotowy. Dawkę wiosenną rozdziela się na 2 porcje, wysiewając je w 10 — 15 dni jedna po drugiej.

Plan sieci targowisk i komisyj targowiskowych

Ostatnio zakończone zostały badania, prowadzone przez targowiskowy aparat nadzorczy, mające na celu opracowanie planu strukturalnorozwojowego na rynku mięsnym, a w szczególności odnośnie klasyfikacji targowisk i ustalenia ich sieci oraz zaprojektowania sieci targowiskowych komisyj nadzorczych i punktów notowania cen. W wyniku prac badawczych dokonano klasyfikacji targowisk na trzy grupy, w zależności od ich roli gospodarczej i widoków rozwoju na przyszłość. Na ogólną liczbę około 1190 targowisk w Polsce zaliczono ogółem niespełna 300 targowisk do klasy pierwszej, tj. do grupy targowisk o znaczeniu szerszym, odgrywających rolę większego ośrodka skupienia w danym okręgu czy powiecie. Od targowisk tych wymagać się będzie w pierwszym rzędzie odpowiednich inwestycyj oraz uporządkowania warunków prawnych, w postaci ścisłego stosowania i przestrzegania obowiązujących przepisów, regulujących obrót na rynku mięsnym. Jednocześnie oceniono prawie tyleż targowisk jako punkty nieżywotne lub też całkowicie martwe, które będą musiały ulec likwidacji. Grupę środkową stanowią targowiska, koncentrujące materiał rzeźno - hodowlany i posiadające charakter rynków lokalnych. Ośrodki te pozostawać będą pod dalszą baczną obserwacją ich ewolucji gospodarczej z tym, że z biegiem czasu niewątpliwie część z nich zwiększy swoje obroty i zaliczona zostanie do grupy pierwszej, część zaś zacznie upadać na rzecz rozwoju większych rynków i będzie zaliczone do targowisk martwych.

Równocześnie Okręgowe Komisje Targowiskowe zaprojektowały plan rozmieszczenia w terenie targowiskowych komisyj nadzorczych oraz środków notowania cen.

Ważna konferencja w sprawie ubezpieczenia inwentarza żywego

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych zwołuje w jesieni bieżącego roku wielką konferencję w sprawie ubezpieczenia inwentarza żywego na wsi. W konferencji wezmą udział przedstawiciele organizacyj rolniczych, samorządu rolniczego, Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych oraz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Na konferencji zostaną omówione rezultaty dotychczasowych prac, prowadzonych już od dłuższego czasu nad zagadnieniem ubezpieczenia inwentarza żywego na wsi, a wreszcie powzięte zostaną ostateczne, wiążące obie strony postanowienia. Sprawa ubezpieczenia przejdzie następnie do parlamentu. W kołach zainteresowanych przewidują, że w roku przyszłym odpowiednia ustawa zacznie już obowiązywać. W tej chwili zajmują się tą kwestią poszczególne samorządy rolnicze; prace swoje na tym odcinku mają zakończyć w najbliższych dniach, przesyłając swoją opinię do Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, po czym nastąpi wspomniana konferencja.

Opieka nad koniem w spoczynku

Po powrocie z pracy, konia trzeba rozetrzeć, szczególnie nogi; sprawdzić czy nie jest odparzony; zgrzanego nie stawiać na przeciągu, okryć derką, napoić po ostygnięciu.

Starać się, aby w stajni było światło i jak najwięcej powietrza. Stajnię bielić dwa razy do roku. Do wapna dodać niebieskiej farby, od której muchy robią się senne i mniej dokuczają koniom. Nawóz często wyrzucać, ściółka musi być sucha i równo rozesłana, uwiązanie dość długie, aby koń mógł się kłaść.

Poić zawsze przed obrokiem. Karmić dostatecznie, lecz dawać więcej przy ciężkiej pracy, a zmniejszać porcje przy małej robocie. Koni ciężkich nie przekarmiać w święta, aby uniknąć kolki i paraliżu.

Jeśli stajnia jest niska i duszna, to latem trzymać konia na dworze, w cieniu. Na noc zostawiać drzwi otwarte, założone sztabą. Jeśli konia puszcza się na pastwisko, to w razie potrzeby spętać go. Nie można pętać ostrym sznurkiem, lecz pod sznur podłożyć sukno lub wojłok.

Konia zawsze utrzymywać w czystości. Koń brudny, z kołtunem zawsze będzie podatny do chorób, zawsze chudy i słabszy od konia czyszczonego.

W ogólne zapewnić koniowi możliwie jak najwięcej wygód, aby mógł po pracy odpocząć i nabrać nowych sił.

Przy zachorowaniu konia, nie leczyć go nierozumnymi zabobonami, a poradzić się doświadczonych sąsiadów. W poważniejszym wypadku nie żałować pieniędzy na dobrego weterynarza.

Kontraktowa dostawa jaj do wywozowych składów przetwórczych

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu wydało zarządzenie w sprawie kontraktowych dostaw jaj do eksportowych składów przetwórczych.

Zarządzenie to przewiduje, że kontraktowe dostawy jaj do eksportowych składów przetwórczych, będą wykonywane przez zespoły producentów, uznane przez właściwe Izby Rolnicze, lub przez organizacje rolnicze, przez te Izby upoważnione. Izby i organizacje rolnicze będą porozumiewały się ze związkami branżowymi, tj. z Polskim Związkiem Eksporterów Jaj, co do współpracy zorganizowanych zespołów producentów z firmami eksportowymi.

Jako zespoły producentów jaj, Izby i organizacje rolnicze będą uznawały przede wszystkim zrzeszenia rolnicze o charakterze handlowym (spółdzielnie rolnicze, Kółka Rolnicze, posiadające sklepy), a nadto zrzeszenia rolnicze o innym charakterze (np. Koła Gospodyń Wiejskich, Kółka Rolnicze, nie pełniące funkcji handlowych).

Wiejski Poradnik Prawny

Ob. Anelik — Wileńszczyzna.

W danym wypadku może być mowa o należności za pracę lub niesłusznym wzbogaceniu z tytułu poniesionej pracy. Zgodnie z zawartą w swoim czasie umową należy zażądać przeprowadzenia rozrachunku i uiszczenia Wam należności w gotówce. W rozrachunku należy uwzględnić wszystkie prace, jakie były dokonane przez pracowników w okresie spornym. Gdyby pertraktacje **polubowne i dobrowolne** nie dały rezultatu, to wtedy należy wystąpić na **drogę sądową.** Pozew do Sądu należy bardzo starannie i umiejętnie napisać. Następnie jako dowody wskazać świadków, którzy byli obecni przy zawieraniu umowy i wiedzą, w jaki sposób strony zawartą umowę wykonywały i jakie obecnie są pretensje pracowników do pracodawców. Sprawa jest trudna ze względu na ewentualne przedawnienie, wobec tego należy dochodzić należności z tytułu niesłusznego wzbogacenia.

Ob. I. Konaniec w pow. jaworowskim.

Odpowiedzialność cywilna będzie wtedy, jeśli sąsiad ze swej winy spowodował wypadek. Winę tę świadkami trzeba na rozprawie udowodnić. Jeśli świadkowie zeznają dobrze — to sprawa ma widoki powodzenia.

Ob. Żołnierzowi w woj. lubelskim.

W sprawie Waszej radzimy zwrócić się z podaniem do Grodzkiej Izby Skarbowej w Warszawie w celu uchylenia poprzedniego swej decyzji. Podanie takie należy — odpowiednio umotywować.

Ob. Częstochowianin — w pow. radomskowskim.

Należy wystąpić do Sądu o zasądzenie należności, jakie były uiszczone. Do pozwu dołączyć należy: 1) kopię aktu notarialnego, gdzie była mowa o poręczeniu i 2) kwity sądowe z uiszczonych sum. Sprawa bardzo dobra. W pozwie można mówić o zabezpieczeniu powództwa przez zakaz zbywania majątku, gdyż siostra może z majątkiem uciekać. Wobec tego i pośpiech z wniesieniem sprawy jest wskazany.

Ob. A.Brjarczuk w pow. krzemienieckim.

W sprawie Waszej przede wszystkim należy zwrócić się do Urzędu Skarbowego w Krzemieńcu i tam przedstawić Wasze dokumenty, stwierdzające uiszczenie podatku — **który obecnie egzekutorzy skarbowi ściągają.** Urząd Skarbowy trzeba prosić o umorzenie egzekucji. Gdyby **Urząd Skarbowy** sprawy nie załatwił, wtedy należy zwrócić się do **Izby Skarbowej w Łucku** jako do II instancji podatkowej z prośbą o załatwienie sprawy. Można również zwrócić się do Ministerstwa Skarbu jako do **naczelnej władzy skarbowej,** by poleciła podległym władzom skarbowym sprawę zbadać i właściwie załatwić. Na zasadzie artykułu 131 Ordynacji Podatkowej, **sumy nadmierne lub nienależnie** wpłacone powinny być zaliczone na **poczet innych należności podatkowych płatnika,** a w ich braku — **zwrócone w gotówce.** Zaliczenie powyższe przeprowadza się z urzędu lub na prośbę płatnika. Podlegające zwrotowi lub zaliczeniu nadpłaty oprocentowuje się w stosunku 4 od sta rocznie, licząc od dnia wpłaty sumy, uznanej przez władzę skarbową lub w wyniku odwołania za niesłusznie pobraną.

Ob. A. Niemczyk w pow. kieleckim.

W sprawie komorników sądowych obowiązują następujące przepisy prawne: 1) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. **o komornikach,** 2) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 grudnia 1932 r. **instrukcja dla komorników** i 3) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 grudnia 1932 **r. o taksie za czynności komorników.** Rozporządzenia powyższe ogłoszone zostały w Nr. Nr. 107 i 114 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej z 1932 roku. Według tych przepisów **bezpośrednią** władzą służbową komornika jest sędzia kierownik Sądu Grodzkiego, przy którym komornik urzęduje. W celu dokonania nadzoru nad komornikiem sędzia grodzki ma prawo badania **zażaleń** na czynności komornika i czy komornik pobiera należności zgodnie z przepisami. **Skargi** na niewłaściwe postępowanie wnosić można: do **Sędziego Grodzkiego, Prezesów Sądu Okręgowego i Sadu Apelacyjnego oraz do Ministerstwa Sprawiedliwości.** Niezależnie od powyższych skarg zainteresowanemu przysługuje prawo wniesienia skargi do Sądu Grodzkiego na czynności komornika lub też o wyłączenie spod zajęcia przedmiotów zajętych przez Komornika sądowego w toku jego czynkucyjnych. Komornik załatwia sprawy w toku czynności egzekucyjnych. Komornik załatwia sprawy **w kolejności wszczęcia.** Od tej zasady jest wyjątek, a mianowicie: w miarę istotnej potrzeby komornik może pominąć normalną kolejność, zwłaszcza, gdy sprawa dotyczy zabezpieczenia. Komornik pisma doręcza osobiście, jeżeli prawo wymaga jego obecności przy doręczeniu. W innych wypadkach doręczenie pism następuje przez **pocztę, woźnego lub gminę.** Komornik pobiera za swe czynności **opłaty oraz sumy** na wydatki. Osoby, działające na prawie ubogich, nie wnoszą komornikowi opłat. Opłaty są **stosunkowe albo stałe.** Wysokość opłaty **stosunkowej** zależna jest od **wysokości roszczenia.** Pełna opłata stosunkowa wynosi przy wartości do 50 zł — 2 zł., od 50 do 100 zł — 3 zł, od 100 do 200 zł — 4 zł, od 200 do 400 zł — 6 zł, od 400 do 600 zł — 8 zł. Przy tym pamiętać należy, że suma opłaty stosunkowej nie może wynosić mniej niż 2 zł. **Pełną opłatę stosunkową** pobiera się:

1) za zajęcia ruchomości, wierzytelności i innych praw majątkowych, 2) za dokonanie opisu nieruchomości nie mniej niż 8 zł, 3) za dokonanie sprzedaży przez licytację publiczną ruchomości, nieruchomości i praw nie mniej jednak niż 5 zł. **Połowę opłaty** stosunkowej pobiera się za zajęcie 1) **nieruchomości, wierzytelności i innych praw majątkowych, związanych z posiadaniem dokumentu,** 2) za **zajęcie** pozostałych wierzytelności, 3) za **sprawdzenie** zajętych ruchomości bez równoczesnego dokonania zajęcia, 4) za **opis** zajętego prawa lub ruchomości, 5) za oszacowanie. **Opłata za oszacowanie nie należy się, jeżeli oszacowania dokonywa komornik przy zajęciu, opisie lub sprzedaży. Opłata stała** wynosi: 1) za **doręczenie pisma** przez komornika — 80 gr, 2) za **wykonanie przymusu** osobistego — 20 zł, 3) za **przyjęcie sumy** od dłużnika wierzytelności 1 zł, 4) za odebranie dłużnikowi dokumentu lub rzeczy ruchomej — 5 zł, 5) za czynności związane z przeniesieniem zajętych ruchomości na inne miejsce — 3 zł, 6) za asystowanie stronie celem usunięcia oporu — 5 zł. Jeżeli czynności komornika pod punktami 4, 5 i 6 trwały więcej niż godzinę, to za każdą następną rozpoczetą godzinę opłata zwiększa się o 2 zł, 7) za wprowadzenie w posiadanie nieruchomości, usunięcie całej ruchomości, wprowadzenie zarządcy w zarząd lub sekwestr nad nieruchomością: a) **przy nieruchomościach ziemskich o obwodzie:** do 3 ha — 7 zł, do 8 ha — 10 zł, do 15 ha — 13 zł, do 30 ha — 16 zł, b) za dokonanie eksmisji z lokalu: jednoizbowego 3 zł, dwuizbowego i większego od pierwszej izby — 3 zł i od każdej następnej 2 zł.

Jeżeli czynności powyższe trwały dłużej niż 3 godziny — to za każdą następną rozpoczętą godzinę opłata zwiększa się o 2 zł. Jeżeli komornik **po przybyciu na miejsce** odstąpił od czynności w razie zawieszenia lub umorzenia postępowania — wtedy opłata wynosi: pół opłaty, jaka się należała według przepisów powyższych w innych wypadkach—3 zł.

Opłaty w wysokości 2 zł pobiera sie w przypadku: 1) niedokonania zajęcia z powodu braku przedmiotów, podlegających zajęciu, 2) nieodebrania rzeczy ruchomej z powodu jej nieodnalezienia, 3) niewykonania eksmisji, 4) niedokonania sprzedaży z powodu braku licytantów.

Opłaty w innych sprawach wynoszą: opłata stała wynosi 1) za zaofiarowanie pieniędzy wierzycielowi w imieniu dłużnika do 500 zł — 3 zł, ponad 500 zł — 5 zł, 2) za dokonanie spisu majątku lub jego części, za opieczętowanie albo zdjęcie pieczęci bez dokonania jednocześnie spisu za **pierwszą godzinę** — 5 zł i za każdą następną rozpoczętą godzinę — 2 zł.

Wydatki zwraca się komornikowi w całości. Jeżeli komornik na żądanie strony wykonywa czynność w miejscowości odległej więcej niż 2 km od jego siedziby, ma prawo do wynagrodzenia w kwocie 40 gr za każdy rozpoczęty kilometr odległości miejsca dokonania czynności od jego siedziby. Jeżeli w czasie jednego przejazdu komornik wykonywa kilka czynności — należy mu sie pełne wynagrodzenie **od każdej czynności z osobna,** chyba, że wykonywa je w **tej samej sprawie.** W tym wypadku należy się komornikowi wynagrodzenie za jeden tylko przejazd. Komornik ma prawo do diet i kosztów z przejazdu przewidzianych dla funkcjonariuszowych państwowych. Takie oto sa najważniejsze przepisy o komornikach.

Ob. A. Szynkowicz w Ziemi Wileńskiej.

O należność za pracę można upominać się na drodze procesu sądowego w dwojaki sposób, a mianowicie: albo prosząc sąd o zasądzenie należności **za pracę.** Gdyby strona przeciwna broniła się przedawnieniem pretensji — to wtedy można wystąpić z procesem o należność z tytułu **niesłusznego wzbogacenia.** Można także zwrócić się do **Komisji Rozjemczej** do spraw robotników rolnych **przy Inspektorze Pracy** w powiecie Waszym. Podkreślić należy, że w takich wypadkach czy też w innych, kiedy są jakieś rozrachunki — to najlepiej będzie, jeśli będzie dowód na piśmie: np. weksel, karteczka z podpisem, ile wynosi suma dłużna. Jeśli okazuje się, że ktoś w terminie nie płaci — to najlepiej jest wystąpić do sądu ze sprawą, by nie dopuścić do przedawnienia pretensji.

Ob. Czytelnik Nr. 200 J. F. P.

Najlepiej będzie, jeśli zwrócicie się w sprawie Was interesującej do Ministerstwa Spraw Wojskowych. Do podania należy dołączyć odpisy dokumentów wojskowych, o których do nas w liście wspominacie.

Ob. A. Bancer w pow. wołkowyskim.

Informatorzy Wasi mają słuszność. Jedyna rada: ustalenie, iż uznanie Was za niezdolnego do służby wojskowej nastąpiło w związku przyczynowym ze służbą wojskową. Należy zwrócić się z podaniem do Referatu Inwalidzkiego przy Starostwie Powiatowym w Białymstoku.

W sprawie rozbiórki domu — to zawsze **za zgodą lokatora** dom można rozebrać. Jeśli zgody takiej nie ma — to najpierw na drodze procesu sądowego należy uzyskać **eksmisję,** a potem lokatora trzeba usuwać przy pomocy komornika sadowego. Dom rozebrać można wtedy — jeśli komornik lokatora usunie. W Waszym wypadku — jak wynika z treści listu — **zgoda lokatora nastąpiła.** Oczywiście w razie procesu o samowolę karalną — należy podać świadków, którzy ustalą, iż lokator zgodził się na opuszczenie lokalu. Zwierzchnikiem policji państwowej na terenie powiatu — jest starosta powiatowy, na terenie województwa — wojewoda i wreszcie w całym kraju władzą policyjną jest Minister Spraw Wewnętrznych. Policja nie może załatwiać spraw, które należą do komornika sądowego. Ma obowiązek — gdy o to wezwaną będzie przez komornika — asystować przy czynnościach komorniczych. Naszym zdaniem — zdjąć pieczęcie komornika — mógł tylko sam komornik.

Jan Nosek, adwokat.

Ceny ziemiopłodów

W ubiegłym tygodniu płacono za 100 kg w hurcie następujące ceny:

Warszawa: pszenica nowa od 21 złotych 75 groszy; do 22 złotych 35 groszy; **żyto** nowe od 15 złotych 25 groszy do 15 złotych 75 groszy; **jęczmień** nowy od 15 złotych 25 groszy do 15 złotych 75 groszy; **owies** stary od 18 złotych do 20 złotych; **owies** nowy od 15 złotych do 15 złotych 50 groszy; **otręby** pszenne grube od 11 złotych 50 groszy do 12 zł; **otręby** pszenne średnie od 10 złotych 50 groszy do 11 złotych; **otręby** pszenne miałkie od 10 złotych 50 groszy do 11 złotych; **otręby** żytnie od 9 złotych 50 groszy do 10 złotych 25 groszy; **wyka** 26 złotych; **rzepak** zimowy od 44 złotych 25 groszy do 45 zł 25 groszy; **koniczyna** biała nowa od 165 złotych do 205 złotych; **makuchy** lniane od 19 złotych 50 groszy do 20 złotych; **makuchy** rzepakowe od 12 złotych 75 groszy do 13 złotych 25 groszy; **ziemniaki** jadalne stare od 4 złotych do 4 złotych 50 groszy. **Słoma** żytnia prasowana od 4 złotych 50 groszy do 5 złot.; **słoma** żytnia w snopkach od 5 złotych do 5 złotych 50 groszy; **siano** prasowane nowe od 5 złotych do 7 złotych 50 groszy;

Poznań: pszenica od 20 złotych 25 groszy do 20 złotych 75 groszy; **żyto** nowe od 15 złotych do 15 złotych 50 groszy; **jęczmień** od 14 złotych 50 groszy do 15 złotych 50 groszy;

Kraków: pszenica jednolita nowa od 22 złotych 50 groszy do 23 złotych; **pszenica** zbierana nowa od 21 złotych 75 groszy do 22 złotych 25 groszy; **żyto** nowe jednolite od 16 złotych 50 groszy do 16 złotych 75 groszy; **żyto** targowe od 16 złotych 25 groszy do 16 złotych 50 groszy; **jęczmień** pastewny od 15 złotych 75 groszy do 16 złotych: **owies jednolity** od 18 złotych do 18 złotych 25 groszy; **owies** zbierany od 16 złotych 25 groszy do 16 złotych 75 groszy;

Ceny żywca

W ubiegłym tygodniu płacono w hurcie za 1 kg żywej wagi następujące ceny: **woły** dobrze opasione od 71 groszy do 95 groszy; **woły** średnio opasione od 55 groszy do 71 groszy; **woły** mało opasine od 52 groszy do 55 groszy; **krowy** dobrze opasione od 70 groszy do 100 groszy; **krowy** średnio opasione od 54 groszy do 69 groszy; **krowy** mało opasione 52 grosze; **buchaje** dobrze opasione od 70 groszy do 82 groszy; **buchaje** średnio opasione od 54 groszy do 69 groszy; **cielęta** powyżej 60 kg od 98 groszy do 110 groszy; **cielęta** powyżej 40 kg od 83 groszy do 97 groszy; **cielęta** poniżej 40 kg od 66 groszy do 85 groszy; **cielęta** powyżej 30 kg od 60 groszy do 70 groszy; **cielęta** poniżej 30 kg od 50 groszy do 55 groszy; **świnie** słoninowe powyżej 180 kg od 116 groszy do 120 groszy; **świnie** słoninowe powyżej 150 kg od 107 groszy do 115 groszy; **świnie** słoninowe poniżej 150 kg od 104 groszy do 120 groszy; **świnie** mięsne powyżej 110 kg od 100 groszy do 103 groszy; **świnie** mięsne 80 — 110 kg od 96 groszy do 98 groszy; **świnie** mięsne poniżej 80 kg 78 groszy;

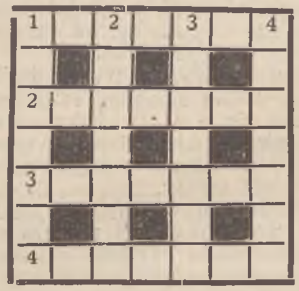
Odpowiedzi Redakcji

P. Ropa Stanisław, Igołomia. Prenumerata „Wsi Polskiej" opłacona do 31 grudnia b. r. Cześć!

P. Inż. Jan Dziedzic Dąbrowa. Wysyłkę gazety do Równego wstrzymujemy. Zaległość wynosi 1 zł i 50 gr. Cześć!

Rozrywki umysłowe

FIGURA MAGICZNA



W podaną figurę należy wpisać 4 wyrazy siedmioliterowe, któreby się czytały tak poziomo, jak i pionowo.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. Broń palna. 2. Państwo w Europie. 3. Flaga okrętowa z herbem państwa. 4. Wodospad w Ameryce Północnej.

(Dla ułatwienia podajemy litery wyrazów: a, a, a, a, a, a, a, a, a, a, a, b, b, d, d, c, g; g; i; i; i, i, i, i, k, m, n, n, n, n, r, r, r, r; r; r; u; u, u, u).

SZARADA-FIGIELEK

Szarada niedługa,
Nie pierwsza, bo druga.

UZUPEŁNIANKA

TY — — K A
GR — — A S
DO — — Ó D
KL — — K A
SZ — — L A
AD — — O P
DR — — W A
KR — — E R
PR — — A S
CE — — T A
BA — — C Z

Po zastąpieniu kresek literami otrzymamy 11 wyrazów sześcioliterowych.

Dodane parę liter czytane kolejno utworzą rozwiązanie.

Szósty wyraz należy czytać wspak.

RADIO NA WSI

NIEDZIELA, DNIA 21 SIERPNIA.

Godz. 7 min. 15: Audycja poranna.

Godz. 8 min. 15: „Gazetka rolnicza", po czym Zespół Harmonistów W. Sucheckiego wykona szereg melodii ludowych.

Godz. 9: Inspektor Kazimierz Zuławski wygłosi pogadankę z cyklu „O organizacji gospodarstw" pt. „Umiejętność rozporządzania zbiorami".

Godz. 15 min. 15: Red. Jan Trapkowski wygłosi z Poznania reportaż p.t.: „Wizyta rolników francuskich w Wielkopolsce".

Godz. 15 min. 35: Dalszy odcinek obrazków z życia wsi pt.: „Zabłocie idzie ku światu" w opracowaniu St. Dębowskiego.

Godz. 16: Z Wilna nadana zostanie audycja p.t.: „Ze świetlicy do świetlicy".

PONIEDZIAŁEK, DNIA 22 SIERPNIA.

Godz. 6 min. 15: Audycja poranna.

Godz. 15 min. 15: „Wyprawa po skarby" — powieść mówiona dla dzieci.

Godz. 16 min. 45: Wśród rodaków w Brazylii — pogadanka.

WTOREK, DNIA 23 SIERPNIA.

Godz. 20 min. 55: Skrzynka rolnicza inż. W. Tarkowskiego.

ŚRODA, DNIA 24 SIERPNIA.

Godz. 21: Z Poznania nadany będzie „Przegląd prasy rolniczej" w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej.

CZWARTEK, DNIA 25 SIERPNIA.

Godz. 15 min. 15: „Wyprawa po skarby" — powieść mówiona dla dzieci.

Godz. 21: Ludwik Majeranowski wygłosi pogadankę p.t.: „Własny grosz do wspólnej kasy", w której autor mówić będzie o roli i znaczeniu gminnych placówek kredytowych dla rozwoju życia gospodarczego.

PIĄTEK, DNIA 26 SIERPNIA

Godz. 15 min. 15: „Sianokosy na Polesiu" — opowiadanie dla dzieci.

Godz. 21: „Skrzynka rolnicza" inż. W. Tarkowskiego.

SOBOTA, DNIA 27 SIERPNIA.

Godz. 15 min. 15: Słuchowisko dla dzieci „Skrzydlaty chłopiec" — według powieści Makuszyńskiego.

Godz. 16: „Na manewrach" — audycja muzyczna.

Godz. 20 min. 45: W pogadance „Po żniwach" Fortunat Starzyński udzieli rolnikom szeregu praktycznych wskazań pożniwnych.

Jego część

— Kumie, a gdzie to was tak zbili?

— Ano, dzieliliśmy spadek po teściu, to ja swoją część też dostałem.

We własnym, dobrze zrozumianym interesie, każdy Prenumerator winien nie tylko czytać „Wieś Polską" sam, lecz zachęcać również do tego swoich znajomych.

Przedpłata wynosi:

rocznie	6 zł
półrocznie	3 zł
kwartalnie	1 zł 50 gr.
miesięcznie	— zł 50 gr.

Przedpłata na Amerykę:

rocznie	1 dolar 50 cent.
półrocznie	— 75 cent.
1 egzemplarz	4 cent.

Przedpłata na Francję: rocznie 50 franków, półrocznie 25 franków

Przedpłata na Niemcy: rocznie — 8 marek, półrocznie — 4 marki

Nr konta P. K. O. 576.

ADRES
REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
WARSZAWA 1,
ulica Wojciecha Górskiego 6.
Telefon 524-06.

Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za dział ogłoszeń nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń:

za tekstem —	cała strona	400 zł
„ „	½ strony	200 zł
„ „	¼ strony	100 zł
„ „	⅛ strony	50 zł
w tekście —	cała strona	500 zł
„	½ strony	250 zł
„	¼ strony	125 zł
„	⅛ strony	70 zł

Za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy za tekstem, szerokość łamu 75 mm — 60 groszy, za takiż w tekście — 70 groszy.

Redaktor odpowiedzialny: MIKOŁAJ MICHALSKI *Wydawca: OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO* *p. o. Redaktor naczelny: ANTONI ZACHEMSKI*

Drukarnia „Dom Prasy" S. A., Warszawa, Marszałkowska 3, Centrala telef. 8-02-40.